

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 14 5.07.1991 r. Cena 1200 zł

Została sama z dwójką dzieci

CENA ZA „SAKSY”

Wyprawa „na saksy” dość często nie kończy się na jednym wyjeździe. Nie tylko chodzi o pieniądze, jakaś niepojęta nostalgia wyciąga człowieka w świat. Tęsknota za życiem wolnym od prozaicznych problemów domowych i rodzinnych, osacza przeważnie mężczyzn. I po jednej eskapadzie, zwykle następuje druga i dalsze... Zmienia to nierzadko dotychczasowe układy, a luźne więzy rodzinne zostają rozsuplane całkowicie.

CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7

Mała czy duża prywatyzacja?

Plac Centralny sprywatyzowany

Pod starymi neonami sklepy reprezentacyjnego punktu dzielnicy — Placu Centralnego witają nas nowymi wystawami. Na razie tamtejsze placówki handlowe przeżywają etap zmiany właścicieli, co nie zawsze oznacza zmianę branży. Rozglądając się wkoło, przyzwyczajeni np. do jaskółki symbolizującej „Modę Polką” po kilku chwilach od zamknięcia sklepu stwierdzamy, że

CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7

W numerze: Sztuka życia w zdrowiu i szczęściu
• Awantura o prowizję • Kolorowe trucizny
• Kasiarz bez kwalifikacji • Horoskop

Zapraszamy do NCK / Konkurs ze sponsorem / Wacyna dyskoteka z „GTN” / Atrakeje w „Kuźni”

Wakacje w mieście

Czas relaksu i wypoczynku w pełni. Nie warto siedzieć w domu. Trzeba z niego wyjść i spotkać się z kolegami i koleżankami, a być może poznać nowych przyjaciół. Taką szansę daje Ci udział w różnych imprezach i zabawach. Dzisiaj...

Zapraszamy
do Nowohuckiego
Centrum Kultury...

które jest największą placówką kulturalną w naszej dzielnicy. Przez dwa miesiące wakacji jest czynne i zaprasza dzieci i młodzież w swoje podwoje. Codziennie można tu obejrzeć wspólnie z rówieśnikami w hallu budynku „Teleranek”. W godz. 11—13 odbywa się projekcja kina video, która ze względu na dużą frekwencję i szczupłość sali 117 jest powtarzana w godz. 14—16. Czynne są pracownie: modelarska w godz. 10.30—14.30 w s. 005, krawiecka w godz. 10.30—14.00 w s. 116. Obydwie są bezpłatne. Natomiast za symboliczną opłatę

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Marteny zgasty...

O godz. 17.30 w niedzielę, 30 czerwca z pieca martenowskiego nr 9 wypłynęło po raz ostatni 480 ton stali. Najstarsza stalownia HTS została wyłączona z eksploatacji. Przestał działać ostatni z pięciu działających jeszcze w tym roku pieców, które pozbawione odpylania i oczyszczania spalin od lat skutecznie zatrwały Kraków.

CIĄG DALSZY NA STR. 2



Rozlewanie ostatnich ton wytopionej stali w Stalowni Martenowskiej.
Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

UWAGA

**HURTOWNIA
ZBYSZKO**

poleca

szeroką gamę odzieży dziecięcej, młodzieżowej, damskiej i męskiej.

Kosmetyki (Colgate, Palmolive),
bieliznę osobistą, buty dziecięce

Asortyment atrakcyjny — ceny konkurencyjne
niskie!

Kraków — Nowa Huta, os. Teatralne 3

SONY - PANASONIC - SANYO - HITACHI
- NOWY SALON TELEWIZYJNY

Oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video
ceny NAPRAWDĘ niskie

a także: telefony, sekretarki automatyczne, komputery i sprzęt elektro-
techniczny. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

NOWA HUTA, OS. SŁONECZNE 15. TEL. 44-09-27

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

FOTO EXPRESS

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE DH WANDA

60 MINUT

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

HTS

Kraków — miasto ukarane

Taki tytuł nadano publikacji w tygodniku „Spotkania”, będącej próbą raportu o sytuacji ekologicznej Krakowa. Zimą i latem Kraków kisi się we własnym sosie. — Zimą, kiedy do emisji kombinatu dokładają się w tym miejscu elektrociepłownia i 250 tysięcy starych pieców węglowych w krakowskich domach nad Krakowem zalega gruba warstwa zanieczyszczeń. Dochodzi czasem do tak dużego stężenia dwutlenku siarki, że wyczuwa się bezpośrednio nosem. W styczniu 1988 r. myślano nawet o ewakuacji dzieci z miasta — mówi dr Zbigniew Dworak, adiunkt w Zakładzie Ochrony Powietrza AGH.

Latem natomiast poza miejscowymi zakładami powietrze nad Krakowem zatrzuwają i inne. Przy wietrze wschodnim Tarnów i elektrociepłownia Polaniec — przy wietrze zachodnim — Górnośląski Okręg Przemysłowy, elektrociepłownia Jaworzno, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, Huta Katowice oraz chmury pyłów i gazów napływające z terytorium Czechosłowacji oraz Niemiec.

Wszystko to spowodowało, że od roku 1945 do 1980 liczba dni pochmurnych wzrosła w Krakowie o 99 proc. dni mglistych — o 50 proc. A więc zły wpływ na krakowskie środowisko ma nie tylko huta, gdzie w końcu czerwca wyłączono Stalownię Martenowską. Niekorzystna emisja skażeń atmosferycznych huty obniży się o kilka procent.

(opr. kl)

Giełda samochodowa spółki „Sol-hut” zawiadania!

Z dniem 6 lipca wzrastają ceny biletów z powodu wprowadzenia opłat targowych:

● samochody osobowe — 15 tys. („Sol-hut”) + 35 tys. (Miasto) = 50 tys. zł.

● samochody ciężarowe — 35 tys. + 35 tys. = 70 tys. zł.

● przyczepy, rowery, motocykle i inne — 5 tys. + 20 tys. = 25 tys. zł.

● handel na placu — za 1 m kw. zajmowanej powierzchni: rzeczy nowe: 5 tys. + 20 tys. = 25 tys. zł;

rzeczy używane: 5 tys. + 5 tys. = 10 tys. zł.

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

W roku ub. HTS wypracowała 2 596 359 mln zł zysku. Po zaplaceniu podatku dochodowego, dywidendy i podatku od wzrostu wynagrodzeń, do dyspozycji HTS pozostała kwota 1 098 502 mln zł. Z tego na tzw. fundusz załogi przeznaczono 126 828 mln zł. Tę kwotę Zebranie Delegatów załogi HTS postanowiło podzielić następująco: na dofinansowanie funduszu socjalnego przeznaczyć — 26 390 mln zł, na fundusz mieszkaniowy — 53 024 mln zł, na nagrody — 32 699 mln. Wkrótce też nastąpi wypłata 3-ciej raty nagrody z zysku dla załogi huty. Nie to jednak zajęło uwagę zebranych. Najwięcej czasu poświęcono dyskusji nad prowizją dla dyrektora i Rady Pracowniczej.

Przymat własnej kieszeni

Wobec niezbyt czytelnych wyjaśnień radców prawnych HTS zacytuje fragment wywiadu jakiego udzielił „Rzeczpospolitej” MIROSŁAW WOŹNIAKOWSKI, dyrektor De-

bądź podejmuje uchwałę o niewypłaceniu prowizji dla rady pracowniczej.

Tyle cytat, lecz dodajmy jeszcze, że prowizja przysługująca kwota zysku przekroczyła 0,5 mld zł.

W przypadku HTS kwoty,

Z zebrania ogólnego delegatów

Awantura o prowizję

partamentu Budżetu i Administracji w Ministerstwie Przemysłu na temat owego niezbyt zrecznego rozporządzenia Rady Ministrów o prowizji dla dyrektora i Rady Pracowniczej. Na pytanie: czy zebranie ogólne delegatów załogi może postanowić, że prowizja nie zostanie wypłacona ani dyrekcji, ani radzie — odpowiada on: Dyrektorowi przedsiębiorstwa kwota prowizji przysługująca z mocy rozporządzenia, dana mu jest niejako z góry. Jest to obligatoryjne prawo, którego nie może go pozbawić zebranie delegatów. Podziału prowizji dla zastępców dyrektora, głównego księgowego oraz osób zatrudnionych na stanowiskach równorzędnych dokonuje dyrektor przedsiębiorstwa... Łączną kwotę tej prowizji ustala się w wysokości do... 200 proc. prowizji dyrektora. Zasada ta obowiązuje jeżeli zebranie delegatów nie skorzysta z paragr. 5 rozporządzenia i nie ustali innych zasad ustalania prowizji. Inna jest sytuacja członków rady pracowniczej. Podziału kwoty między nich dokonuje zebranie załogi na wniosek dyrektora przedsiębiorstwa... Znaną są takie przypadki, że zebranie delegatów obniża

które wzbudziły tak wiele kontrowersji wyniosły: dla dyrektora (prowizja liczona jest od 1 kwietnia 1990, a więc w grę wchodziła tu nie tylko osoba byłego dyrektora Z. Boraka, budząca najczęściej sprzeciwu) — 37 mln zł, dla członków Rady Pracowniczej — około 5 mln zł. Rozgoryczenie bieżącą sytuacją huty i własnymi zarobkami (średnia w czerwcu — 187 000 zł) oraz odczytanie stanowiska KRH „Solidarność” i sugerowanie nawet konieczności omijania istniejącego prawa (głos W. KIELIANA, wiceprzewodniczącego KRH) spowodowało, że ostatecznie przegłosowano wniosek o nieprzyznawaniu prowizji dla dyrektora i Rady Pracowniczej HTS, „zapominając” o ewentualnej korekcie rozdziału prowizji dla zastępców dyrektora i osób uprawnionych.

Rada winna...

...trudnej sytuacji przedsiębiorstwa? Padają i takie głosy, choć jest ona głównie obciążeniem recesji gospodarczej kraju. Zatory płatnicze — 86 dni trwają przepływ pieniędzy od odbiorcy do huty — powodują, że brakuje gotówki. Gdyby oprzeć się tyl-

ko na „zaksięgowanych” sumach to kwota należności innych wobec HTS wynosiła na koniec kwietnia 2 284 503 mln zł, gdy zobowiązania huty — 1 826 357 mln zł — powiedziała p. Ewa RATUSZ-STANUCH, główna księgowa HTS. W istniejącej sytuacji nie ma możliwości skorzystania z porozumienia między rządem a „Solidarnością” w sprawie złagodzenia popiwku — wcześniej informację w „GTN” potwierdził zast. dyrektora ds. pracowniczych ANDRZEJ MAZUREK. Z sali zaś padł wniosek o wotum nieufności dla Rady (delegat ze Stalowni

Martenowskiej) bez... podania przyczyn. W głosowaniu poparł go jednak tylko wnioskodawca.

— Byliśmy gotowi złożyć dymisję, gdyby wotum zostało uchwalone — powiedział nam sekretarz Rady ANDRZEJ MARCINIAK. — Wynik głosowania odbieram jednak jako wiste wotum zaufania dla nas. Poproszony o komentarz do wniosku o nieprzyznawanie prowizji Radzie powiedział: — Dziwi nas to, gdyż ci sami delegaci, opierając się na ustawie sejmowej, to samo prawo do prowizji wpisali wcześniej do statutu rady. Decyzję musi podjąć dyrektor... (kl)

PS. Na zebraniu Delegatów HTS dyskutowano także o „Głosach”. Decyzji w sprawie dalszego wydawania „GNH” jednak nie podjęto, gdyż brakło quorum. Stwierdzono jednak, że huta jest jakoby obciążana jeszcze kosztami wydawania „drugiego Głosu”, że spływają do księgowości HTS jakieś załatwie faktury... Mniemamy, iż są to faktury za stary „Głos Nowej Huty”, który do końca marca był gazetą HTS, gdyż „Głos Tygodnik Nowohucki” nie otrzymał z huty ani złotych.

MARTENY ZGASŁY...

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Istniejąca od lutego 1955 roku stalownia, od początku była symbolem huty, teraz jej zadania przejmą konwertory, które zużywają około 90 proc. mniej ciepła, 43 proc. energii oraz 82 proc. materiałów ogniotrwałych. Oprócz większej materiału- i energooszczędności wyłączenie z eksploatacji pieców martenowskich oznacza w skali roku zmniejszenie o 8 proc. emisji pyłu, o 9 proc. dwutlenku siarki, o 22 proc. azotków i o 10 proc. węglowodorów.

Blisko 600-osobowej załozce dyrekcja huty obiecała znaleźć miejsca pracy na podobnych stanowiskach w Stalowni Konwertorowej i w Zakładzie Wielkopiecowym. Mimo to, stalownicy cały czas liczyli na to, że wyłączenie z eksploatacji martenów nastąpi trochę później. Szczegółowe dotyczy to sporej grupy wytapiaczy, rozlewaczy czy suwnicowych, którym do emerytury zostały dosłownie tylko miesiące pracy. Trudno więc będzie gdzie indziej „dopracować” do emerytury.

Otrzymała w czasie ostatniego wytopu stal — 3 SXC przeznaczona będzie na wyrób taśm gorącowaflowanych i profili giętych. Mistrzem grupy, która dokonała ostatniego spustu stali był Marian Durbacz, a w pożegnaniu martenów uczestniczył m. in. dyrektor ds. produkcji HTS, Bogusław Kwiecień. Wiadomo już, że część sprzętu (np. suwnice) zostanie przeniesiona do innych zakładów. Na haldę trafią tony pyłu, żużla i reszki cegieł służących do zabudowy pieców, których konstrukcja stalowa przeznaczona będzie przypuszczalnie na złom. (mar)

Upust załóż w... „Wiadomościach”

Telewizja pokazując migawki z wiecu zorganizowanego przez Forum Międzyzwiązkowe HTS 27 czerwca przerysowała nieco rozmiary zdarzenia. Z mównicy, na którą wstępował wracający z pracy, padają zale pod adresem zarówno rządu, jak i prezydenta czy też... Pana Boga. Styszeliśmy demagogiczne stwierdzenia i zwykłe ludzkie żale na niełatwe dziś życie. Ponarzekano i zebrani rozeszli się nie podejmując hasła Andrzeja Szewczeniaka z „Solidarności 80” by w ramach protestu przemaszerować spod bramy HTS do os. Szkolnego.

Ryszard Stawski — dyrektor Wydziału

Ochrony Środowiska UM Krakowa:

Zaczynam wierzyć...

Pod koniec maja niemiecka firma Montan Peter Richter zaprosiła do odwiedzenia zakładów Thyssena w RFN, przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych odpowiedzialnych za zagadnienia ochrony środowiska Krakowa. Uczestnicy wyjazdu mieli okazję zobaczyć jak funkcjonuje niemieckie hutnictwo.

— Czy po zwiedzeniu zakładów Thyssena w Duisburgu powiedziałby Pan „tak” dla dalszego istnienia huty pod Krakowem? — zwracam się do Ryszarda Stawskiego, dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa.

— Zaczynam wierzyć w to, że istnieje możliwość zgodnego współistnienia miasta i huty, lecz by powiedzieć „tak”, musiałbym znać ostateczne założenia zmian modernizacyjnych... Pytanie jest jeszcze zadane za wcześnie. Odpowiem na nie gdy zapoznam się z opracowaniem dr. Klausa Lütze z Instytutu Chemii i Biotechnologii w Essen, który na podstawie danych przygotowanych przez naszą stronę, opracuje program modernizacji i kompromisową wizję huty zapewniającą z jednej strony opłacalność ekonomiczną, z drugiej — czystość ekologiczną.

— Kto sfinansuje to opracowanie?

— Koszt wyniesie około 380 tys. marek. Wydatek pokryje pełnomocnik rządu ds. integracji europejskiej i pomocy zagranicznej. Czas wykonania — 3 miesiące.

— I co wtedy?

— Będzie to mój argument do przekonywania radnych miasta Krakowa

(kl)

KTO DYREKTOREM HTS?

Nie ma tłoku

Upłynęły już dwa tygodnie od ogłoszenia konkursu na dyrektora HTS. Jak się dowiadujemy do Rady Pracowniczej wpłynęła na razie tylko jedna oferta. Nie ma także chętnych do objęcia stanowiska głównego księgowego huty. W kadrach odebrano tylko jeden telefon z zapytaniem o warunki jakie powinien spełniać kandydat, lecz jeszcze żaden się nie zgłosił.

(kl)

W TYCH SKLEPACH DOSTANIESZ WSZYSTKO

„CORSO”

SKLEPY METALOWE BAZAR „TOMEX”
PAWILON 306 ORAZ OS. BOHATERÓW WRZESNIA
PRZY PĘTLI TRAMWAJOWEJ LINII 10, 25, 28

POLECAJĄ

ASORTYMENT 1000 POZYCJI WYROBÓW METALOWYCH, W TYM GWOŹDZIE, ŚRUBY, NARZĘDZIA, ZAWIASY, ZAMKI, KARNISZE, OKAPY KUCHENNE, NARZĘDZIA DLA DZIAŁKOWICZÓW, NARZĘDZIA ROLNICZE, PIŁY, IMADŁA, KLUCZE, KLÓDKI, WIERTEŁA, RYNNY, NAGRZEWNICE PG-4, PG-6, PIECE ŁAZIENKOWE, PAPIER CIERNY, OKUCIA DO BUTÓW DAMSKICH (fleczyki) ORAZ ARTYKUŁY CHEMICZNE, SZEROKI ASORTYMENT LAKIERÓW I FARB BELGIJSKICH I POLSKICH, W TYM M. IN. LAKIERY POLIURETANOWE DO PODŁÓG I BOAZERII, Z POLY-SKIEM I MATOWE, PODKLADOWE, FARBY EMULSYJNE, KLEJE DO DREWNA, BETONU, CERAMIKI, SZEWSKIE, LAKIERY DO FELG SAMOCHODOWYCH.

WSZYSTKIE W/W ARTYKUŁY CHEMICZNE POSIADAJĄ OCENĘ HIGIENICZNĄ PZH.

ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 18.00.

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek. Dział Związkowy: Elżbieta Tosza. Fotoreporter: Paweł Zechenter. Sekretariat: Anna Górka. Tymczasowy telefon redakcji: 44-67-13. Listy i korespondencje można przysyłać pod adresem: Centrum Administracyjne HTS, bud. „S” kl. A, I piętro Sekcja Informacji KRH 30-969 Kraków. Ogłoszenia przyjmowane są w lokalu Sekcji Informacji KRH (obok redakcji „Głosu Nowej Huty”). Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Krakowska Drukarnia Praso-sowa, al. Pokoju 3.

Nr indeksu 35 88 35

KRH

Solidarność

Wyniki rozmów Komisji Krajowej z rządem nie satysfakcjonują załóg pracowniczych, zwłaszcza w punktach dotyczących rekompensat za wprowadzenie podwyżek cen gazu i energii oraz określenia polityki rządu wobec przedsiębiorstw państwowych — czytamy w stanowisku Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych „Solidarność”, które obradowało 25 czerwca we wrocławskim „Polarze”. Przypominamy, że Krajowe Porozumienie „Sieć” skłania dziś ok. 200 Komisji Zakładowych „Solidarność” do zbierania opinii związkowców, oceny sytuacji gospodarczej w kraju poprzez pryzmat własnych przedsiębiorstw, swoje stanowiska przesyła do Komisji Krajowej związku.

Wracając do obrad we Wrocławiu — w ramach dalszych uzgodnień z rządem Krajowe Porozumienie oczekuje zarówno radykalnego podniesienia progu podatkowego umożliwiającego podniesienie wynagrodzeń zlikwidowanie opodatkowania pożyczek udzielanych z

ZFM oraz wynegocjowanie rekompensaty związanej z podwyżką cen paliw.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powinna prowadzić stałe badania, niezależnie od badań GUS, nad wariantami poziomu życia ogółu pracowników a w szczególności nad poziomem kosztów utrzymania. Jest to podstawa do prowadzenia wszelkich negocjacji obejmujących minimalną bazę socjalną. Wyniki badań powinny być na bieżąco podawane do wiadomości związkowców.

„Sieć” uznala, że działania rządu w dziedzinie podnosze-

nia. Najpilniejszym zadaniem do wykonania z punktu widzenia przedsiębiorstw, w których pracujemy jest:

■ Rozwiązanie problemu wzajemnych zadłużeń przedsiębiorstw.

■ Opracowanie i przedstawienie jasnej polityki przemysłowej (które branże mają być rozwijane, które ograniczane lub likwidowane, jaki system osłony będzie stosowany dla pracowników likwidowanych zakładów).

■ Wprowadzenie jasnego,

kułacji, afer gospodarczych, korupcji itp.

Burzliwą dyskusję wywołał temat prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Część przedstawicieli Komisji Zakładowych krytykowała projekt przekształcenia 400 przedsiębiorstw w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa Zebranych uspokoiło wystąpienie przedstawiciela Ministerstwa Przekształceń Własnościowych H. Kierkowskiego, który razna-
czył że przekształcenia nie będą robione „na siłę”, zapowiedział też przedstawienie programu przekształceń gospodar-

W kraju letnia kanikula, a w polityce gorączkowa praca. Środowiska polityczne robią wszystko by do jesiennych wyborów przystąpić w jak najlepszej kondycji personalnej, finansowej i politycznej. Pierwszy ruch wykonała krakowska Unia Demokratyczna ujawniając własnych kandydatów na posłów i senatorów. Jak było do przewidzenia, wybrany skład, bez zbytej przesady, nazywać można profesorsko-dziennikarskim (z drobnymi wyjątkami). Z Nowej Huty startować będą J. Ciesielski i S. Handzlik. Można domniemywać także co złoży się na kampanię wyborczą Unii: rozdzieranie szat nad zagrożeniem demokracji, ostrzeżenia przed widmem dyktatury i głośnie opowiadanie się za go-

„Sieć” o najważniejszych problemach kraju

Propozycje dla premiera — poparcie dla prezydenta

nia produktywności przedsiębiorstw są niewystarczające. Z uznaniem odniesiono się do efektów zwalczania inflacji. Jednakże, zdaniem zebranych podstawowym zadaniem w tej chwili jest zadbanie o rentowność przedsiębiorstw produkcyjnych, głównych dostawców środków finansowych do budżetu państwa. Przedstawiciele KPKZ „S” wystosowali list do premiera J. K. Bieleckiego, w którym czytamy m. in. „Obecnie gospodarka polska ulega rozkładowi, rośnie liczba afer gospodarczych, następuje rozkład struktury władzy i niejednokrotnie wewnętrzna blokada decyzji gospodarczych na wyższych cze-

prostego i stabilnego systemu prawnego, w którym przedsiębiorstwa mają funkcjonować.

■ Wprowadzenie stabilnego i jednolitego systemu podatkowego dla wszystkich podmiotów gospodarczych stymulującego rozwój przedsiębiorstw.

■ Reforma systemu bankowego m. in. pod kątem udzielenia wsparcia finansowego dla przedsiębiorstw w celu zwiększenia ich produktywności.

■ Podjęcie skutecznych działań w zakresie szybkiej przebudowy struktury władz państwowych, zwalczania spe-

ki przez min. Lewandowskiego.

Krajowe Porozumienie wyraziło też poparcie dla działań prezydenta Lecha Wałęsy w rozwiązywaniu sporu wokół ordynacji wyborczej. Uczestnicy spotkania przygotowali nawet apel do posłów i senatorów, którzy zostali obdarzeni zaufaniem przez związek „Solidarność” o dobrowolne i natychmiastowe złożenie mandatu w celu uniknięcia konfliktu i umożliwienie przeprowadzenia w przewidzianym terminie wyborów. Po dłuższej dyskusji apel jednak nie przyjęto.

(et)

BIZNES CZEKA

Rozmowa z przewodniczącym KRH NSZZ „Solidarność” HTS, posłem MIECZYŚLAWEM GILEM

● **Wrócił Pan właśnie z Kanady i Stanów Zjednoczonych. Jaki był cel tej wizyty a przede wszystkim czy jej wyniki mają znaczenie dla huty?**

— Mój pobyt w tych krajach związany był nie tylko ze sprawami politycznymi, ale także z rozmowami gospodarczymi, w dużej części dotyczącymi huty. Ich efektem będzie najprawdopodobniej utworzenie przedstawicielstwa firmy Sendzimir w HTS, funkcjonującego jako spółka z naszym zakładem. Pan Michał Sendzimir, syn patrona huty, wyraził taką wolę. Był też zdziwiony, że poprzednia dyrekcja nie kontynuowała rozmów na temat tej propozycji. Biura jego firmy pracują przecież dla całego światowego hutnictwa. Wymieniliśmy poglądy na temat dostępu do informacji — marketingu, technologii i działań technicznych w przemyśle metalurgicznym. Ze smutkiem stwierdziłem, że w najważniejszych naradach na temat światowego hutnictwa nie brali udziału przedstawiciele naszego kraju. Wszystkie kraje, zajmujące czołową pozycję w produkcji stali, a Polska do nich należy, uczestniczą w tak ważnych spotkaniach, gdyż tam ustala się kierunki światowego handlu i produkcji. My natomiast jesteśmy nieobecni.

Rozmawiałem z przedstawicielami „Konsorcjum Kanadyjskiego”, które wygrało przetarg — było to zlecenie Ministerstwa Przemysłu — na wykonanie studium restrukturyzacji i modernizacji polskiego hutnictwa żelaza i stali. Firma „Hatch” wchodząca w

skład „Konsorcjum”, kierowana przez Tadeusza Noskiewicza, biznesmena polskiego pochodzenia niezwykle otwartego na nasze problemy, równocześnie dyrektora „Konsorcjum”, jest zainteresowana, by utworzyć w Krakowie swoje przedstawicielstwo. Prowadzone są rozmowy wstępne i jestem przekonany, że zostaną one pomyślnie sfinalizowane. Będzie to szansa dla młodych polskich inżynierów, którzy znajdą tam zatrudnienie.

Rozmawiałem też z ludźmi biznesu zarówno w Kanadzie jak i w Stanach Zjednoczonych, którzy byłiby zainteresowani inwestowaniem w Polskę, także w hucie. Jednakże wcześniej muszą nastąpić w kraju i w naszym zakładzie zasadnicze zmiany strukturalne i własnościowe. Nikt z poważnym kapitałem nie przyjdzie do firmy, gdzie panuje dwuwładza, niekompetencja, w końcu gdzie robi się nie zawsze poważne manifestacje.

● **Dlatego zapewne na niedzielnym zebraniu przewodniczący Komisji Zakładowych i Wydziałowych „Solidarność” przekonywał Pan zebranych o konieczności przekształcenia HTS w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.**

— To warunek sine qua non. Musimy uporządkować nasze wewnętrzne sprawy. Rozmawiałem również z dyrektorem Kaczorem i przedstawicielami Rady Pracowniczej. Uważam, że Rada Pracownicza powinna wykazać dobrą wolę nie hamując szybkich przekształceń własnościowych. W

przeciwnym razie hucie grozi poważne niebezpieczeństwo, o czym wielokrotnie mówiłem publicznie. Sądzę, że wiele osób zaczyna rozumieć sytuację, w jakiej znalazł się nasz zakład. Hucie zrobiono wiele zła w postaci chociażby sławetnych spółek, nieuczciwych kontraktów itd. Niezwykle ważną sprawą jest dziś włączenie w sprawy huty młodych inżynierów. Ludzie tu pracujący nie wiedzą co robić, są zagubieni. Trzeba uruchomić mechanizmy, które pozwolą przeprowadzić reformy.

W czasie moich podróży zwiedziłem największy zakład hutniczy Stanów Zjednoczonych „Bethlehem Steel” koło Chicago, gdzie ponad 5 mln ton stali produkuje 7 tys. ludzi. W HTS zatrudniamy 23 tys. pracowników, a nasza produkcja nie przekracza 3 mln ton stali. Te propozycje świadczą o tym, jak wiele mamy do zrobienia w dziedzinie restrukturyzacji, zarządzania i organizacji pracy. W przeciwnym razie nigdy nie będziemy konkurencyjni. W Pittsburghu jeszcze kilkanaście lat temu upadały huty. Dziś jest to miasto rozwijające się, czyste ekologicznie pomimo istnienia jednego zakładu hutniczego. Udało się zapewnić miejsca pracy zwanianym z zamykanych hut pracownikom. Ale Pittsburgh to temat na osobny artykuł, który obiecuję napisać do „G-TN”. Dziś wspominam o nim, bo wiem, że naszą hutę i miasto można także uratować. Znajdą się w Nowej Hucie miejsca pracy dla wszystkich, jednakże musimy działać wspólnie. Temu wspólnemu

działaniu służą także moje rozmowy ze Związkiem Zawodowym Pracowników HTS. Nie będę natomiast rozmawiał jako przewodniczący „Solidarność” z ludźmi nieodpowiedzialnymi, krzykaczami, którym zależy na wywołaniu rozruchów. Sprawa jest zbyt poważna, musimy się zjednoczyć na rzecz sterowania procesem przemian.

● **Wspominał Pan wcześniej o zainteresowaniu Citroëna obiektami huty a także o możliwości powstania w nie wykorzystanych halach fabryki domów**

— Tak, jesteśmy obiektem zainteresowania, jednakże huta nie jest jeszcze partnerem do rozmów. Dyrektor musi liczyć się z Radą Pracowniczą. Rada Pracownicza czeka na decyzję dyrektora. Inni protestują, krzyczą, że chcą mieć władzę, a huta upada. W takiej sytuacji znalazł się dziś nasz zakład. Tymczasem warunkiem podstawowym dla zachodnich inwestorów jest, powtórzę jeszcze raz, jasna struktura zarządzania przedsiębiorstwem oraz kompetentni partnerzy w rozmowach.

● **Jak przedstawiciele Rady Pracowniczej, z którymi Pan rozmawiał, ustosunkowali się do propozycji przekształcenia huty, przekształcenia, które eliminuje ten organ zarządzania w przedsiębiorstwie?**

— Na razie nie wyrazili zgody, chcą, by Rada nadal funkcjonowała. Biorą w ten sposób na siebie poważną odpowiedzialność za przyszłość huty. Nie są to, moim zdaniem, działania zgodne z wymogami obecnego czasu.

● **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała
Elżbieta TOSZA

T

Tydzień

W kolejce do parlamentu

spodarkę rynkową (to zresztą czynić będą wszystkie ugrupowania: od lewicy po prawicę).

Nie wiadomo jeszcze kogo wysunie krakowskie Porozumienie Centrum, ale i tu przewidzieć można treść kampanii: żądanie rozliczenia byłych prominentów i tych, którzy po objęciu władzy przez „Solidarność”, sprzyjali im lub sprzyjają nadal. Do tego może zostać włączony — wspominał o tym J. Kaczyński — postulat „silnej, karzącej ręki państwa”.

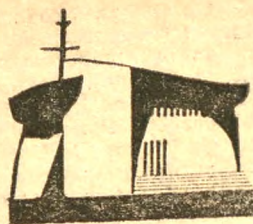
Nie wiadomo co będzie s listą chłopską — po wykowaniu Bartoszcze sytuacja w ruchu ludowym skomplikowała się znacznie i nawet w Krakowie być może ludowcy pojawią się na różnych listach.

Szeregi zwierają także: krakowski Kongres Liberalno-Demokratyczny i Partia Republikańska — ta ostatnia stała się współorganizatorem ogólnopolskiej Koalicji Republikańskiej. W kampanii tych dwóch ostatnich organizacji spodziewać się należy raczej propozycji gospodarczych i kursu na zdrowy rozsądek (przynajmniej ekonomiczny).

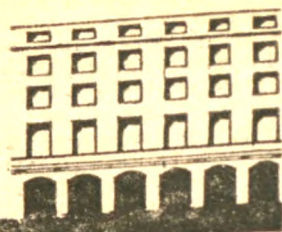
Gdyby do naszej wyliczniki dodać jeszcze Komitetu Obywatelskie i „Solidarność” otrzymamy paletę sił post-solidarnościowych. A przecież istnieją także inne palety.

Dla polityka najważniejsza jest jednak odpowiedź na pytanie: jak na te wszystkie propozycje zareagują ci, którzy będą wrzucać kartki do urny. Bo tak naprawdę to oni zdecydują o przyszłym parlamencie.

Jan L. FRANCZYK



CENTRUM I OKOLICE



Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

Sklep PSS 028 w os. Krakowiaków 4

Ten sklep położony jest blisko placu targowego w Bieńczykach. Ma to swoje zalety i minusy. Niewątpliwie ruch jest duży, ale gdy zabraknie obok na placu nabiału lub pieczywa to cały ciężar zaopatrzenia spada na sklep PSS, który przecież „musi” mieć w stałej sprzedaży podstawowe artykuły żywnościowe. Kierowniczka p. Małgorzata Rażny twierdzi, że na

tych towarach robią właśnie duże obroty wygrywając z prywatną inicjatywą, której się jeszcze zdaża lekceważyć klienta. Ponadto jest duży wybór napojów, soków oraz piwa i wina. Ostatnio rozszerzono asortyment pieczywa o bułeczki francuskie, makrowit i chleby, które przywożone są nawet z Nowego Brzeska.

(sp)

Obsługa codzienna



DRIVER redzi, proponuje...

Marzeniem każdego jest posiadanie najlepszego samochodu. A za najlepsze możemy uznać to auto, które jest sprawne i niezawodne w najbardziej potrzebnych momentach. Takim pojazdem może być każdy samochód, o ile systematycznie kontrolujemy jego pracę oraz wcześniej usuwamy usterki.

Dlatego podstawową sprawą jest obsługa codzienna, która obejmuje czynności jakie należy wykonać przed wyjazdem, w trakcie jazdy oraz po jej zakończeniu. W jej zakres wchodzi sprawdzenie: działania układu hamulcowego i kierowniczego, stanu i ciśnienia ogumienia, poziomu oraz ciśnienia oleju w układzie smarowania silnika, poziomu cieczy w układzie chłodzenia, zamocowania i naciągu paska klinowego i działania instalacji elektrycznej. Podczas jazdy kontrolujemy pracę wskaźników, a po jej zakończeniu usuwamy ewentualne usterki i przygotowujemy auto do kolejnej jazdy.

W dalszych spotkaniach wyjaśnimy jak wykonać poszczególne czynności oraz jak interpretować objawy i usuwać usterki.

Marek PAŃTAK

„Pośredniak” już w Nowej Hucie

Od 1 lipca Rejonowe Biuro Pracy ma nową siedzibę. Przeniesiono je z ul. św. Sebastiana na ul. Wąwozową 34, do dawnych pawilonów służb OC HTS. Na razie dotrzeć tu trochę trudno, gdyż ścieżka asfaltowa biegnąca wzdłuż torów jest wąska. MPK obiecuje jednak wybudowanie dwóch przystanków tramwajowych linii „9” i „22”. I dojdzie, i dojazd są dobrze oznakowane toteż już od rana 1 lipca przed okienkami Biura ustawiały się kolejki. Nowy budynek jest jednak znacznie przestronniejszy i praktycznie każdy wydział ma swoją poczekalnię.

Obecnie w Krakowie zarejestrowanych jest 14 669 bezrobotnych. Przeważają kobiety — bez pracy pozostaje 8 567. Rejonowe Biuro Pracy dysponuje 2 008 ofertami. Z tego tylko 248 to oferty dla „umysłowych”, którzy stanowią większość, bo 8 466 zarejestrowanych. (kl)

Lubocza



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Do parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Luboczu należą mieszkańcy ulic: Burzowej, Darwina, Grzegorza z Sanoka, Lubockiej, Łazowej, Łuczanowskiej, Marglowej, Niewielkiej i Rowida. Razem niecałe 1000 osób.

Parafia została erygowana w 1985 roku. Murowana kaplica parafialna mieści się w domu zakonnym sióstr norbertanek. Na terenie parafii znajduje się także druga kaplica, wybudowana w 1985 r. pw. Najśw. Serca Pana Jezusa. Proboszczem parafii od 1987 r. jest ks. Władysław Dyrez.

Adres: 31-766 Kraków, ul. Niewielka 102.

W 1973 roku podjęto pierwsze decyzje. W 1991 zastanawiać należałoby się, czy były one słuszne. Przez ten cały okres w Krzesławicach zbudowano, choć niezupełnie, halę magazynową, przewieziono XIX-wieczny spichlerz z Sobonicy i pochodzącą z tego samego okresu stodołę z Bolechowic. Wcześniej złożono przeniesiony z Jawornika koło Myślenic drewniany kościół.

Skansen niemocy

Wszystko to razem z dworakiem Matejki stanowić miało początek tworzenia na kilk-hektarowym terenie nad Dłubnią skansenu dawnego budownictwa wiejskiego. Zresztą nazwa tej instytucji, która notabene nigdy nie powstała, zmieniała się bardzo często. W Krzesławicach, na papierze rzecz jasna, był już Przemysłowy Skansen, było Muzeum Rzemiosła i Techniki Wsi Polskiej, ma być, chociaż nie na pewno, Muzeum Budownictwa Ziemi Krakowskiej. Ciągłe ma powstać tutaj, mimo permanentnego braku środków, placówka nawiązująca do planów z lat trzydziestych, gdy na Woli Justowskiej utworzyć miało skansen.

Najpierw „budował” społeczny komitet. Szło to opornie i w ubiegłym roku postanowiono obiekt ten, którego jedynymi „aktywami” oprócz wspomnianych eksponatów była hala i ogrodzenie, przekazać krakowskiemu Muzeum Etnograficznemu. Jako filię. Okazało się jednak, że aczkolwiek poprzedni dyrektor muzeum to przejął pod opiekę, nowy twierdzi, że formalnego utworzenia nowohuckiej filii tej placówki jeszcze nie było. I nie wiadomo czy będzie. Po prostu brakuje pieniędzy na utrzymanie tego, co trudno nawet nazwać obiektem muzealnym.

Przyszłość krzesławickiego muzeum... w budowie okazuje się, zależy nie tylko od pieniędzy. Jak twierdzi zastępca dyrektora Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego Stanisław Dziedzic idea powstania takiej placówki nie upada, problem tylko kiedy i jak ją zrealizować. Poza tym nie wiadomo przecież, czy na terenie ziemi krakowskiej znajdzie się wystarczająca ilość obiektów wystawienniczych — kuźni, warsztatów garncarskich, starych młynów, gospodarskich zabudowań wraz z wyposażeniem. Programem tym zajmują się obecnie służby wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Ogrodzenie skansenu rozkradziono. Niedokończona hala niszczy się. Rozebrane i złożone pod prowizorycznymi daszkami — pierwsze eksponaty (spichlerz i stodoła) próchnieją. Reszta terenu zarosnięta chaszczami służy co najwyżej okolicznym pijakom jako miejsce libacji. Czy 18 lat na powstanie takiego obiektu to dużo, czy mało? Jest szansa, że niedługo padnie odpowiedź co do planów powstania skansenu. Jeżeli nawet będzie ona na „nie”, to i tak będzie to lepsze, niż wyrzucanie pieniędzy w błoto i marnienie wszystkich upowszechnianiem działalności muzealniczej. (mar)

Inicjatywa i wspólne działanie

Rada Parafialna przy kościele Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich działa już dwa lata, opierając się na współpracy księży i osób świeckich. Działają w niej sekcje: biblioteczna i kultury, charytatywna, trzeźwości, poradnictwa przedmażeńckiego oraz gospodarstwa. Dzięki Radzie reaktywowano bibliotekę parafialną, wyświetlono kilka filmów o tematyce religijnej, rozprowadza się Pismo św., wysłano dwie paczki z katechizmami i książkami do nabożeństwa dla Polaków w Kazachstanie oraz ojęto opieką materialną wielu potrzebujących.

Rada planuje w najbliższym czasie otworzyć kiosk z dewocjonaliami i wydzierżawić dolną część kościoła na cele społeczne. A od parafian oczekuje wniosków, uwag i ewentualnych inicjatyw, zapraszając jednocześnie na swoje spotkania.

Bary mleczne ocalały

Jeszcze kilka tygodni temu nie było do końca wiadomo, czy w Nowej Hucie będą nadal — na dotychczasowych warunkach — funkcjonować bary mleczne. Z centrum Krakowa zniknęły bowiem te tanie placówki gastronomiczne. W Nowej Hucie, ku radości tysięcy konsumentów, bary mleczne ocalały. PSS „Społem” ma otrzymać stosowne dotacje do końca tego roku. A więc wszystkie bary na razie spokojnie pracują — „Centralny” (os. Centrum C), „Przedownik” (os. Szkolne), „Szkolny” (os. Na Skarpie), „Północny” (os. Zgody), „Bieńczyce” (os. Kazimierzowski). (R)

Basen za „dychę”

Kto zostanie w mieście — może iść na basen. Cena biletu na „Krakowianiec” nad Zalewem Nowohuckim — 10 000 zł (ulgowy — połowa tej kwoty). Wystarczy wziąć ze sobą matę plażową (stare ceny 26 tys. zł. — nowe — 78 tys. zł. ciemne kulary (najtańsze 26 tys. zł) ponadto pilkę za 94 tys. zł. Życzymy pogody... (kl)

Rzecznik spraw beznadziejnych...

Matka trojga dzieci nie może poradzić sobie z mężem alkoholikiem, sąsiadka ciągle zalewa mieszkanie, kilkusobowa rodzina nie ma za co żyć, ktoś nie może zamienić mieszkania spółdzielczego mimo, że znalazł kontrahenta. Kolejny — chciałby uzyskać odszkodowanie za utraconą własność. W grubym skoroszycie plik dokumentów zamykających w sobie rodzinne dramaty, ludzką nieudolność, niekompetencję urzędów i niejasność przepisów.

• Który kolejny numer nosi ostatnia Pani interwencja? — zwracam się do EWY IGNATOWSKIEJ, inspektora Referatu IV Wydziału Skarg i Wniosków Urzędu Miasta. Tytułatura i administracyjne podziały są zbyt skomplikowane, a Pani Ewa jest po prostu rzecznikiem praw obywatelskich.

— Dokumenty w tej teczce to ślad, że interwencji nadano urzędowy bieg. Ostatnia nosi numer 39. Jednak po wielu nie pozostaje materialny zapis. Ludzie przychodzą do mnie ze wszystkimi swymi kłopotami. Zdezorientowani zmianami administracyjnymi, prawnymi, często nie wiedzą gdzie się udać. Wtedy wystarczy ich skierować pod właściwy adres.

• Czy Pani dysponuje jakimiś specjalnymi uprawnieniami?

— Niestety, jako rzecznik nikogo do niczego zmusić nie mogę. Mogę prosić o zajęcie stanowiska w danej sprawie w terminie jaki przewiduje Kodeks Postępowania Administracyjnego. I zwykle dosta-

ję odpowiedź. Często też pełnię po prostu rolę radcy prawnego. Jestem z wykształcenia prawnikiem, pracowałam też kilka lat w dziale geodezji i zdobyta wiedza mogę wykorzystywać praktycznie. Staram się też na bieżąco śledzić zmiany ustaw, wykorzystuję doświadczenie znajomych, notatki w prasie, choć sama nie dostaję „z urzędu” nawet „Rzeczpospolitej”. Raz w tygodniu odbywają się spotkania w Urzędzie Miasta z dyrektorem Wydziału Skarg i Wniosków, panią Radzikowską, na których możemy pytać, przedstawiać wątpliwości...

• Jakie sprawy zalicza Pani do grupy „beznadziejnych”?

— Na dziś te, które mimo zapowiedzi nie zostały jeszcze prawnie uregulowane, bądź te, na które brakuje pieniędzy. Istnieje np. generalny problem odszkodowań za grunty, które były wywłaszczane na rzecz skarbu państwa, a za które nie wypłacono pieniędzy. Podobnie wygląda kwestia odszkodowań dla repatriantów. Ludzie przy-

chodzą — pytają... Nieuprządkowane sprawy gruntów i własności komunalnej, dotyczące oddania terenu w użytkowanie wieczyste, czy wykupu mieszkań komunalnych są jeszcze nie rozwiązane w skali całego miasta.

• Ludzie przychodzą do Pani gdyż...

— ...np. nie stać ich na adwokata, nie uzyskali odpowiedniej informacji w urzędzie, który powinien takiej informacji udzielić, albo np. spółdzielnia mieszkaniowa podejmuje niedorzeczną decyzję blokującą możliwość zamiany mieszkania rotacyjnego i jakkolwiek aktywność swoich członków w tym względzie. Przy okazji przydziałów mieszkań komunalnych zwracano się ze skargami na trudne warunki mieszkaniowe. Czasami ludzie przychodzą też ze skargą na instytucję czy przedsiębiorstwo, czasami ze skargą na sytuację rodzinną. Rozmawiam, uspokajam, informuję, piszę pisma do urzędów, kieruję do wydziałów, kolegów. Tyle mogę...

Krystyna LENCZOWSKA

Ewa Ignatowska, rzecznik spraw obywatelskich przyjmując strony codziennie oprócz czwartków w siedzibie Urzędu Miasta Krakowa (dawny Urząd Dzielnicy) w os. Zgody 2, pokój nr 218.

Usługi telekomunikacyjne

Z dniem 1 lipca uległy zmianie opłaty za niektóre usługi telekomunikacyjne. Za instalację telefonu nadal płacimy 2,5 mln (bez zmian). Z 8 tys. wzrosła opłata miesięcznego abonamentu do 30 tys., z tym, że aktualnie w ramach tej opłaty znajduje się 20 impulsów trzypięciominutowych. Należy pamiętać, że płacimy teraz nie za rozmowę lecz za impuls — 600 zł, poprzednio 300 zł. Dlatego żeton też kosztuje 600 zł. W przypadku ręcznej centrali (os. Dywizjonu 303) abonament wynosi 45 tys. Przeniesienie stacji telefonicznej kosztuje 1,1 mln (poprzednio 900 tys.), a zamiana numeru 80 tys. Wzrosły również opłaty za usługi drobne np. budzenie przez telefon z 1 600 na 2 000, a zastrzeżenie numeru z 2 000 do 2 500 zł miesięcznie. Należy również wiedzieć, że w razie wyłączenia stacji z winy użytkownika np. przy niepłaconiu rachunku przez ponad 3 miesiące, ponowne włączenie kosztuje obecnie 600 tys. zł. Za tydzień o aktualnych cenach usług telekomunikacyjnych świadczonych przez pocztę.

Waluta: ustabilizowała się z małą tendencją zniżkową. W kantorze przy wejściu do kawiarni „Wanda” za dolara płacono 11 450 a sprzedawano po 11 650, marka niemiecka odpowiednio 6 300 przy kupie i 6 450 przy sprzedaży. W kantorze naw. 14 na pl. bieżącym dolar sprzedaj 11 500, kupno 11 700, marka odpowiednio 6 350 i 6 500. (sp)

Jestem bez grosza...

Nie pierwszy to przypadek interwencji również i w naszej redakcji, oczekujących na pierwszą wypłatę renty, czy emerytury. W takiej niezwykle trudnej sytuacji znalazła się pracownica HTS p. Wanda Kuźma. Na razie ratuje się pożyczkami u sąsiadów, ale jak długo można korzystać z tej życzliwości.

Najpierw starała się o wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad chorym synem (I gr. inwalidzka). Po dłuższym czasie przyszła odpowiedź, że nie może z tego uprawnienia skorzystać, jako że inwalidztwo u syna nastąpiło po uzyskaniu przez niego pełnoletności (u-

kończeniu 18 lat). Obecnie, w czerwcu br. nabyła już uprawnień do normalnej, własnej emerytury. Spodziewała się, że mimo ogromnego natłoku spraw, jej sytuację ZUS potraktuje łącznie tzn. uwzględni czas, gdy w marcu rozpoczęła starania z uzasadnieniem opieki nad synem. Niestety, będzie musiała czekać...

Tymczasem — mówi kobieta — żyjemy z renty męża... Pani Wanda — za naszym pośrednictwem — jeszcze raz prosi ZUS o przyspieszenie sprawy. Jej wniosek jest opatrzony numerem: 953851/E/10. Wierzy jeszcze, że nie ma rzeczy niemożliwych. (R)

„Erka” rozpadła się

Ratowano i dziecko, i samochód

O tym, że nowohuckie pogotowie dysponuje tylko jedną karetką reanimacyjną i do tego mocno zużytą, wiedzą wszyscy czytelnicy „GTN” i ofiarodawcy. Od kilku miesięcy trwa bowiem zbiórka pieniędzy na zakup nowej „erki” z odpowiednim wyposażeniem. Ale póki co, jeszcze ta stara, sfatygowana karetką musi przemierzać nowohuckie ulice i podmiejskie trasy.

W minioną sobotę także wysłano wóz reanimacyjny z lekarzem do dziecka w os. Piastów. Niestety karetką zastopowała. Trzeba było ratować i dziecko, i samochód. Po dziec-

ko wysłano drugą „zwykłą” karetkę pogotowia, a „erkę” przełożono tymczasowo na inną nyskę.

Jak długo będzie trwało to groźne w skutkach latanie dziur w nowohuckim pogotowiu? Zebrano już sporo pieniędzy na nowy wóz reanimacyjny. Do akcji włączyła się ofiarnie młodzież, kościoły, ale ciągle do osiągnięcia celu brakuje kilkuset milionów złotych. Czas by o uzupełnieniu funduszy zgromadzonych ludzka ofiarnością pomyślały władze miasta — pilnie i skutecznie!

(R)

Z redakcyjnego dyżuru

WIĘCEJ ŁAWEK NAD ZALEWEM

Przydałoby się więcej ławek wokół Zalewu w Nowej Hucie — z takim postulatem dzwonią do nas mieszkańcy dzielnicy (zwłaszcza emeryci), którzy lubią pospacerować wokół jeziora, ale lubią też czasami odpocząć. A ławek, jak na lekarstwo...

CO Z BENZYNĄ?

W poniedziałek wracałem z Poznania — dzwoni Czytelnik z os. Boh. Września. Na wszystkich mijanych stacjach benzynowych najdłuższe kolejki składały się z trzech, czterech aut. Kraków powitał mnie długą kolejką do stacji benzynowej przy rondzie koło motelu „Krak”. Wygląda na to, że albo nadal ktoś nie lubi Krakowa, albo dyrekcja krakowskiego CPN-u nie lubi swojej pracy, bo w naszym mieście problemy z paliwem są prawie zawsze.

ZMARLI

Andrzej Grochal, lat 15
Adam Gudź, lat 61
Franciszek Skwarek, lat 74
Janina Wojniak, lat 41
Czesław Wojs, lat 75

Potrzebujących coraz więcej

Czasem trudno liczyć na wdzięczność podopiecznych. Otwarte w zimie przytulisko dla bezdomnych w os. Hutniczym, w marcu zamknięto — sprzęty rozkradziono, a pomieszczenie stało się miejscem schadzek lumpów. Dla kilku osób stałoby się znaleźć pracę i miejsce w hotelach robotniczych inni — odeszli w siną dal...

Z obserwacji pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej wynika, że granice biedy rozszerzają się, obejmując także rodziny wielodzietne i samotne osoby o najniższych emeryturach. I choć kryteria upoważniające do przyznania pomocy z funduszy Ośrodka zastrzeżone są wraz ze zmianą ministrów (np. zarządzeniem Ministra Płacy Pracy i Spraw Socjalnych M. Boniego podniesiono „progi” dochodów przy ubieganiu się o dopłaty do czynszów i energii, a także włączono do łącznych dochodów również dodatki rodzinne i pielęgnacyjne, kiedyś odepływane), to i tak potrzebujących jest wielu. W tym roku zakwalifikowano już 1700 wniosków o dopłaty do czynszów i energii. Zapewne na małej podwyżce cen mediów energetycznych będzie ich jeszcze więcej.

Nadal — dla najbiedniejszych — opłacane są obiady w barach. Do końca czerwca jadło tam 248 osób. Od lipca jednak i tu kryteria przydziałów zostaną zastrzeżone. Bezplatny obiad będzie można przyznać tym, których dochód na osobę nie przekracza najniższej emerytury, czyli 595 tys. zł. W związku z trudną sytuacją oświaty, do nowohuckiego Ośrodka Pomocy Społecznej wpłynęło wiele podań o sfinansowanie obiadów dla uczniów z rodzin znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Obecnie Ośrodek opłacał posiłki dla 1400 dzieci. Zaczęli się wakacje i być może uda się wysłać na kolonie chociaż małą grupkę dzieci z rodzin podopiecznych Ośrodka. (kl)

Taksówki jednak drożeją

W ub. tygodniu pisaliśmy że taksówki nie podrożały. Było to w części aktualne do 1 lipca, bo od tego dnia wskazania taksometrów w taxi Zrzeszenia Prywatnego Transportu są mnożone razy 300 a w przypadku radio-taxi 250. Jeszcze w środę 3 lipca taksówki Miejskiego Zakładu Transportowego (dawne MPK) jeździły po starzych cenach. Jak nas zapewniał przedstawiciel tej spółki, chcą jak najdłużej utrzymać stare ceny a jeżeli wzrosną to mnożnik będzie wynosił maksimum 250. Tak więc warto korzystać z taksówek MZT, które są tańsze. (sp)

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżur pełnią: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-26-93

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.
Szkolne Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.
Bieżczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.
Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.
Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30,

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Dziś wyjątkowo bez statystyki. Nie dlatego, że policjanci „urlopują się” ale za dużo wydarzyło się by o tym nie opowiedzieć.

PLAGA

Gdyby tak zatrzymać wszystkich turystów zagranicznych do-rabiających w Polsce na nielegalnym handlu alkoholem pewno zabrakłoby miejsca w tymczasowych aresztach. Zanim jednak zapadną „decyzje na szczeblu centralnym” straż miasta Krakowa przeprowadza tzw. akcję na placach targowych i bazarach. 25 czerwca br. do komendy Kraków-Wschód dowieziono: dwóch Polaków, jedną Rosjankę i sześciu Rumunów. Wraz z nimi 98 butelek wódki, różnej pojemności i pewno różnej zawartości.

Rosjanka płakała, Rumunki krzyczały. A policjanci? Cóż zaproponowali mi bym wspólnie z nimi wykupiła dla Rosjanki bilet powrotny. Miała tzw. zbiorowy. Zgodnie z obowiązującymi w kraju przepisami zatrzymano ją na 48 godzin.

Tłumacz, tłumaczy Rumunom i nie tylko, również policjantom, że póki co najlepszym jednak wyjściem z tej sytuacji byłoby umieszczenie na placach handlowych, w odniesieniu do Nowej Huty — „Tomex” i plac w Bieżczycach — tablic informujących po rosyjsku i rumuńsku o zakazie sprzedaży alkoholu. Zaproponował w czynie nazwijmy go społecznym napisać tej treści informację. Krążył po „Tomexie” szukając kierownika. Zbyszano go.

Policjant w którego radiowozie jest tyle butelek, denerwuje się. Jest upalnie. Czekaj. Pyta — co z tym? Ja też pytam. Powiedziano mi, że zarekwirowana wódka zostaje przekazana do dyspozycji Sądu.

Takich jak ten przypadków jest niemało. Sprawa jak twierdzi policjanci przybiera rozmiary niebywale. A oni, co przygotowują dokumentację procesową, w obecności biegłego sądowego tłumacza przesłuchują oskarżonych i świadków, sporządzają zawiadomienia o przestępstwie ściganym w trybie przyspieszonym, zawiadamiają prokuraturę, doprowadzają na rozprawę i gdy nie zmieszczą się w 48 godzinach proszą o składkę na bilet...

Sprawy te rozpatruje Sąd Rejonowy dla dzielnicy Nowa Huta w trybie przyspieszonym. Póki co to tryb przyspieszony mają policjanci i sędziowie.

Policjanci proponują uproszczenie procedury „wbijania” do paszportu nazwijmy to wiz administracyjnych, które byłyby jednoznaczne z obowiązkiem opuszczenia Polski w określonym czasie i zakazem ponownego wjazdu.

Tego się nie robi z tej prostej przyczyny — zbyt czasochłonne, nie do załatwienia w ciągu 48 godzin! Gdyż jak mówią przepisy, trzeba sporządzić wniosek, który po akceptacji przez upoważnione do tego organa policji musi być złożony w Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Basztowej 22 (w godzinach urzędowania) i tylko tam może być dokonany taki wpis do paszportu.

Sugerujemy: czy ewentualnie Sąd nie mógłby takiego „wpisu” do paszportu orzekać jako kary dodatkowej i w momencie stwierdzenia faktu odpowiedni urzędnik wbijałby taką pieczęć do paszportu cudzoziemców. Inaczej proceder handlu alkoholem będzie nie do opanowania. (jdz)

Nowo otwarty sklep

„SALAMANDRA”

os. Centrum B, bl. 4

poleca:

☐ pasmanteria ☐ obuwie damskie ☐ odzież damska ☐ art. papiernicze, szkolne i biurowe
sprzedaż detaliczna i hurtowa (rachunki)

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

AGNIESZCE PAWŁOWICZ i TOMASZOWI KOWALIKOWI z okazji zawarcia ślubu, wiele pomyślności na nowej drodze życia i spełnienia wszystkich marzeń życzą
RODZICE i RODZENSTWO

TERESIE MAŁEK i PIOTROWI BUGAJOWI na nową drogę życia Błogosławieństwa Bożego i spełnienia najskrytszych marzeń, życzą

RODZICE

SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 998, Policja: 997, Pogotowie Gazowe: 992, Toksykologia: 11-99-99, Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15), Policja os. Zgody: 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta: 44-49-99, Pogot. Elektryczne: 44-23-08, Pogot. c.o.: 44-38-46, Wodociągi: 48-28-61.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS): soboty i niedziele godz. 6-15

KN

Kalendarz Nowohucki

11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.
Kalinowe: 8, 9.30, 11, 13, 16
Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

Wspomagany datkiem młody człowiek z tabliczką na piersi: „Jestem chory na AIDS — proszę o pomoc” i wypędzani nosiciele wirusa HIV. Gama ludzkich reakcji na tę chorobę, nazywaną dzumą XX wieku, jest skrajnie różna: od strachu, zrozumienia, po stepienie uczucia na zagrożenie. Dziś o AIDS rozmawiamy z państwem Martą i Marianem Doleżalami. Prof. MARTA DOLEŻAŁ jest kierownikiem Katedry Higieny i Wychowania Zdrowotnego AWF, prof. MARIAN DOLEŻAŁ jest kierownikiem pracowni bakteriologii przy Klinice Chorób Zakaźnych AM.

● Właśnie to, porównanie AIDS do dżumy XX w. wywołało epidemii strachu, która częściowo zaowocowała całkowitym stepieniem wrażliwości na chorobę. Dziś dostrzegając oczywiście istniejące elementy zagrożenia chcielibyśmy na ten temat spojrzeć spokojnie...

— „W świecie mówi się dzisiaj o trzech kregach epidemii AIDS. Pierwszy — to szybki wzrost zakażeń wirusem. Zakażony to osoba, do której organizmu wniknął wirus. Można go wykryć dopiero po upływie czasu, poprzez testy laboratoryjne. Jakim? To sprawa indywidualnej odporności organizmu: zwykle od 6 tygodni do pół roku od momentu zakażenia. W tym czasie nie ma żadnych zewnętrznych objawów, mimo że następuje wysiew wirusa, a zarażeni mogą zakażać innych.

HIV-pozytywnych. Pierwszy „dodatni” narkoman wskazany został w 1988 r., w 1989 było ich już 411, „bomba zegarowa” wybuchła w rok później. Zanotowano bowiem już 1000 zarażonych. Ta przewaga narkomanów wśród nosicieli jest charakterystyczna dla naszego kraju, lecz być może wynika to z nikłej penetracji innych grup zwiększonego ryzyka: np. homoseksualistów. Stosunkowo niewiele przypadków zakażenia notuje się także wśród prostitutek.

● Kto ulega zakażeniu najczęściej?

— Choroba przenoszona jest najczęściej poprzez stosunki seksualne, drogą krwi i coraz częściej — przez zakażoną matkę przekazywana jest na poczęte dziecko. Zakażenie następuje poprzez kontakt z krwią chorego. Natomiast strach przed przebywaniem w

● Jakie szanse ma ktoś, kto zachorował na AIDS?

— Objawy choroby występują dopiero po kilku latach. Zależy to również od stylu życia. Wyczerpująca praca, stres, złe warunki higieniczne i bytowe przyspieszają chorobę. Na razie mimo prób nie wynaleziono skutecznej szczepionki przeciwko AIDS. I raczej nie nastąpi to w ciągu najbliższych lat, bowiem wirus HIV jest bardzo zmienny (wykazuje np. 5 razy większą zmienność niż wirus grypy). Ale... istnieje szansa przedłużenia życia chorych i to jest dziś główne zadanie lekarzy — być może szczepionka lub bardziej skuteczne leki wynalezione zostaną już wkrótce...

● Wiele mówi się o jednym właściwie leku hamującym rozwój choroby — jest to „AZT”. Czy jest on dostępny w Polsce?

Pierwszy — „importowany” przypadek AIDS zanotowano w Polsce w 1986 r.

Katastrofa w zwolnionym tempie

Mija nieraz parę lat, czasami nawet dziesięć, gdy zaczynają pojawiać się objawy choroby. Zakażeni zapadają na tzw. oportunistyczne zakażenia. Znajdujące się normalnie w organizmie ludzkim w stanie uśpienia bakterie, grzyby i wirusy uaktywniają się i atakują osłabiony organizm. HIV-pozytywni ulegają tym infekcjom i to one najczęściej są przyczyną śmierci. Chorzy z objawami to jakby drugi krąg epidemii AIDS. Trzecim — ważnym dla dalszego rozwoju choroby na świecie jest epidemia strachu społecznego przed nią...

● Ten strach pogłębiają jeszcze szokujące prognozy na przyszłość...

— Mammy najnowsze dane... W dniach od 13 do 15 czerwca uczestniczyliśmy w seminarium w Józefowie pod Warszawą, które było poświęcone psychologicznym aspektom AIDS. Zorganizowały je Polaki i Szwedzi Czerwony Krzyż. Podano tam, że Światowa Organizacja Zdrowia — WHO, zarejestrowała na całym świecie około 400 tysięcy chorych. Zakażonych — jak się ocenia — jest około 10 mln. Trudno tu ocenić granicę błędów... Według np. prognoz szwedzkich do końca tego wieku będzie około 30 mln zarażonych AIDS.

● Jak na tym tle wygląda sytuacja w Polsce? Kiedy zanotowano u nas pierwszy przypadek AIDS?

— Ten pierwszy — był „importowany” z zewnątrz. Zachorował Amerykanin, który przybył do Polski w roku 1985. W rok później wystąpiły objawy choroby, którą rozpoznano jako AIDS. Dziś w naszym kraju choruje około 70 osób. Jest to liczba płynna. Do tej pory zmarło na AIDS 36 chorych. Nie znamy natomiast liczby zakażonych-nosicieli wirusa, gdyż na skutek sprzeciwu Izby Lekarskiej zmieniono sposób rejestracji chorych. Fragmentarycznie prowadzone badania wskazują na liczbę około 2000 nosicieli, lecz objęły one stosunkowo niewielką część polskiej populacji i epidemiolodzy uważają, że należałoby tę liczbę pomnożyć nawet przez 100. Najlepiej, aczkolwiek ciągle jeszcze niewystarczająco, zbadanym środowiskiem z grup ryzyka są w naszym kraju narkomani. Stanowią oni około 75 proc. zakażonych — a w Krakowskim nawet 85. Gdy rozpoczynaliśmy badania nad epidemiologią AIDS w roku 1986 nie było żadnych



fol. PAWEŁ ZECHENTER

tym samym pomieszczeniu czy zarażeniem od kichnięcia lub poprzez podanie ręki jest nieuzasadniony. AIDS początkowo uważany był za chorobę mężczyzn: na 10 chorych przypadła 1 kobieta. Dziś w Europie proporcja ta zmienia się i wynosi 4:1, zatem wiąże się z heteroseksualnymi mężczyznami. W Afryce na przykład choruje wiele kobiet. I pojawia się nowy problem — może dojść do zakażenia dziecka w łonie matki. Ulega mu prawie jedna trzecia dzieci. Jak prognozuje WHO, do końca wieku będzie zarażonych w świecie 3 mln kobiet. Nieśie to za sobą kolejne zadania dla społeczeństw: konieczność rozwiązywania psychospołecznych potrzeb dzieci chorych, a także problem tzw. sierot „poaidsowych”.

Przed kilku laty w Polsce chorowali najczęściej ludzie w wieku 30—39 lat, teraz ci od 20—29 lat! Jest również grupa chorych poniżej lat 20.

— Kuracja ta jest bardzo kosztowna, lecz my w przychodni dla chorych na AIDS działającej przy Klinice Chorób Zakaźnych AM leczymy „Retrovirem” chorych z objawami. Nie stać nas by podawać go nosicielom, gdyż otrzymujemy go z darów. W naszej przychodni działa też gabinet stomatologiczny dla chorych na AIDS i doskonale wyposażona pracownia serologiczna. Tu każdy może wykonać test na AIDS. Działa także telefon zaufania dla chorych: nr 21-96-57. Istnieje oddział szpitalny liczący kilka łóżek, kierowany przez doc. dr hab. Jerzego Cabana.

● AIDS w Polsce nie przybrał cech epidemii, ale chyba uspokajać się zbyt nie należy?

— Choroba ta powinna być dodatkowym bodźcem do prowadzenia bardziej higienicznego trybu życia. I tak dziś w naszym kraju umiera rocznie 600 osób z powodu zółtaczki zakaźnej — gdy w krajach zachodnich choroba taka już nie występuje. Sam AIDS wymaga także przemodelowania naszych zachowań seksualnych. A najważniejszym problemem, który zadecyduje chyba o losach tej choroby, jest edukacja najmłodszego społeczeństwa. Przy Katedrze Higieny i Wychowania Zdrowotnego przy AWF powstało Centrum Szkoleniowe do spraw AIDS. Mam tam także bogatą videotekę, którą udostępniamy szkołom i zainteresowanym placówkom. A wiedza o chorobie to sposób na niwelowanie agresji wobec nosicieli i chorych. Na agresję oni odpowiadają agresją bądź zatajeniem choroby, co chyba nie leży w interesie społeczeństwa.

● Dziękuję za rozmowę.
Krystyna LENCZOWSKA

Co wiedzą o AIDS wchodzący w życie?

Instytut Matki i Dziecka zbadał poziom wiedzy na temat AIDS wśród młodzieży w wieku 16 i 18 lat (prawie 3 tys. uczniów klas I i III szkół ponadpodstawowych). Okazało się, że:

- tylko połowa uczniów wie, że AIDS jest chorobą nieuleczalną;
- stosunek płciowy odbyło już 27 proc. chłopców i 11 proc. dziewcząt;
- 60 proc. uczniów nie miało w ostatnim roku szkolnym żadnych zajęć na temat AIDS;
- 70 proc. uczniów uważa, że edukację seksualną należy rozpocząć przed 14 rokiem życia;
- informacji o AIDS dostarczają obecnie przede wszystkim środki masowego przekazu, lecz młodzież preferuje uzyskiwanie informacji bezpośrednio od matki, lekarza, szkolnej pielęgniarki, nauczyciela, własnego chłopca lub dziewczyny;
- 20 proc. opowiada się za odosobnieniem zakażonych HIV i karaniem gdy zaraża innych.

Mażenstwo Magdy i Marka poddane zostało właśnie takiej próbie. Magda usiłowała rozpaczyliwie zachować ten związek za wszelką cenę. Podejrzała to i owo. Swoją rozpacz to manifestowała spontanicznie, to znowu tłumila głuchym milczeniem. Nie udało się. Marek wyjechał po raz trzeci... i już nie wróci. Została sama z dwójką dorastających dzieci.

Ameryka była tym wymarzonej rajem na ziemi. Miała pomóc w realizacji życiowych planów. Snuli je na jawie i we śnie. Magda pomagała Markowi załatwić formalności przed jego pierwszym wyjazdem. Pilnowała terminów wystawiała w kolejkach zmieniając męża, gdy gromadzili niezbędne dokumenty. On finalizował pracę w biurze projektów. Tak na wszelki wypadek, chciał być w porządku. Gdyby po powrocie z „saksów” miał wrócić do macierzystego zakładu pracy warto było zachować opinię solidnego pracownika i przyzwoitego człowieka. Nareszcie. Jest paszport, wiza, pożyczony na pierwsze tygodnie dolary. Radość ogromna, okupiona dużym, wspólnym wysiłkiem. Marek może wyjechać. Nie każdy miał wówczas to szczęście!

Pakowanie bagaży, podróż. Wszystko to absorbowało całą rodzinę. Pożegnania na warszawskim lotnisku. Magda z dziećmi przykładnie odwoziła męża. Kilkunastoletnia córka Monika, z wypiekami na twarzy nieśmiało przypominała tacie o „przebojowej” kurtce, a młodszy Darek o super magnetofonie. Serdeczne uściski i ostatnie: pamiętaj, zaraz napisz.

W dwa miesiące później nadszedł list z oceanu. Długi list, mnóstwo szczegółów o urzędzeniu się, o znajomych, o staraniach o pracę. Czytali go wszyscy wielokrotnie. Wiadomościami z Ameryki żyli kilka następnych tygodni. Potem była paczka, moc słodczy i wymarzone ciuchy dla Moniki, dla mamy i dla Darka. A potem, coraz dłuższe oczekiwanie na wieści, dręczący nie-

W Ameryce ostatnim wakacyjnym krzykiem mody były kilkudniowe wypady (dla ochłody) na Arktkę. A my? W tym roku gorączkowo liczymy zawartość portfeli. Może 10-letniego Jasia „podrzucić” dalekim kuzynom na wsi, może zorganizować tanią „wymianę” z mieszkającymi nad morzem znajomymi?

Ekwipunek — bez „szpanu”

Tym, którzy lubią wypoczywać „w drodze” zabłyśnie (zawistnie) oko na widok zagranicznych samochodów-kempingów świetnie wyposażonych, jakie spotyka się na polskich drogach coraz częściej. Ale rower — „Mistral” za 1980 tys. zł — gdy poświęci się na niego całą miesięczną pensję — pozostaje jednak w zasięgu naszych marzeń. To jednak propozycja tylko dla samotnych, mało wymagających i... cierpliwych. Zgromadzenie podstawowego sprzętu turystycznego krajowego — wymaga dziś sporych pieniędzy. Dwuosobowy namiot (Dunajec) kosztuje 1205 tys. zł, czterosobowy — „Solina” już prawie o milion więcej. Spiwory: najtańsze, czeskie — 154 tys. zł, lecz na ogół

polskie są droższe, karimata i port Węgry — tylko 89 tys. zł, materac dmuchany — 215 tys. zł, dwuosobowy wyposazony — drugie tyle. Do niego potrzebny jest ka to drobiaz — jedynie 35 tys. zł. Teraz ekwipunek wystarczy: krzesła, spakować do plecaka w cenie 157 tys. 267 do 320 tys. zł (ze stażem) i wrzucić na rower i w drogę, stolki z

Można udać się do stolicy i zatrzymać np. w hotelu „sprawy”. Tu jedna noc z wyżywieniem na Tatry kosztuje (w danej chwili) osobowemu pokoiu z balkonem, łąką lub bez) od 480 do 690 tys. zł. U górali jednak znacznie taniej. Oferują nocleg za ok. 35 tys. 200 tys. Można też skorzystać z pól (są też wakowych i kempingowych) pokrywa ba kosztuje tam od 15 do 25 tys. zł, od osoby. Przy okazji turystyka. S macja nie tylko dla poszukiwaczy przyrzecz kempingowych, lecz i dla

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

„Moda” trwa.

Starzy klienci mieli obawy, że zamknięcie sklepu „Mody Polskiej” związane będzie z jego likwidacją. Nic podobnego — w ramach prywatyzacji i przekształcenia całego przedsiębiorstwa firmowy sklep Mody przekształcił się w spółkę pracowniczą. Spółka nadal sprzedawać będzie towary produkowane przez „Modę Polską” która w ramach współpracy z Anglikami, po chwilowym okresie zastój, znów rusza z produkcją konfekcji — powiedziała nam kierowniczka sklepu p. KAROLINA GAJOS. Trafi do nas konfekcja z innych renomowanych firm np. z „Telimey”. Czy po cenach tak atrakcyjnych jak to bywało kiedyś — trudno dziś powiedzieć. Po sąsiedzku, już prawie relikw minionej epoki, pozostaje na razie na swoim miejscu PSS-owska „Markiza”. Sklep nie narzeka na brak zainteresowania klientów i czynsze w strefie „B” opłaca.

Bez „Otexu”

— Nie wiadomo czy wkrótce nie zagrożą nam bankructwo — mówi p. GRAZYNA SIEROŃ z sklepu obuwniczego, dawniej „Otex”, który odstąpił pomieszczenia na rzecz spółki pracowniczej byłego personelu. — Zawiazaliśmy spółkę pracowniczą w marcu, placąc dużo, bo 100 000 zł za 1 m kw., za swoje 140 m kw. powierzchnię sklepu. Po 12 latach pracy w „Otexie” broniliśmy się przed bezrobociem. Zachowaliśmy tę samą branżę, lecz dziś ludzie nie mają pieniędzy na częste, kosztowne przecięcie zakupy obuwia.

„Jubiler” — do podziału

Podobnie wierny swej branży pozostał — mimo, że sprywatyzowany (również spółka pracownicza) sklep „Merino”. Za to po sąsiedzku chyba nastąpią zmiany. W dawnych pomieszczeniach spółdzielni

Plac

„Jubiler” powstał pod szyldem jednej spółdzielni. Czekaliśmy na zrewolucjonizację zabytków na podziemi p. URSZULA PACUŁA Centralny zalicza się do zabytków. Część „Jubiler” swój dotychczasowy zegarmistrz, byłoby Wnętrze lokalu odnowiono.

„Cepelia” na w

Po dwumiesięcznej trale, dotychczasowa Pani we władanie jako KUNEGUNDA B... ca „małą prywatną” w tym sklepie i... na pytanie o... wiście będą do... rzyliśmy dla... czasowe kontak... średnio z poszcz... „Cepelia”. Był... poriękasz stoiska... rozliczamy się... część zaś kupuje

Bank

Od kilku miesie... losu, czyli na now... kadia”. Wydał się... koci odeda wyst... dancingu. Decyzja... lokali komunalny... ków Urzędu Miast... „Fama” i „Mart... zła na tzw. prze... skakująca. Na

Cena za „SAKSY”

Magda w dniu imienin Magdy. Zapomniał? W kilka miesięcy później, jednak, na...
...Magda pośpiesznie kończy...
...Kupują nowiuteńką ladę!...
...Radość dzielona z bliźszą i dal...
...Marek nie usiłuje jednak znaleźć...
...też jego ambicje zawodowe, je...
...ambitnego projektanta. Nieoczekiwa...
...wakacjach, oznajmia o swojej decy...
...raz...
...wielkie plany budowy domu na...
...luzie nie zdeterminowanego...
...przynależą: chyba dobrze...
...nastąpiła druga wyprawa Marka do...
...przebieg o pieniądze na dom, na wła...
...dom...
...humacząc się krzątaniem i groma...
...niem pisał coraz rzadziej. Zapomniał też...
...by pogratulować córce pomyślnie...
...adycznie przysłał jednak trochę do...
...ow, to na zakup magnetofonu Darkowi...
...li śliczny, dobry magnetofon, ale jakaś...
...tka w ich nowym mieszkaniu. Zamieni...
...le na w nowym osiedlu. Duże pokoje, przy...
...ta, a w przedpokojowej szafie ułożone...
...rania oja. Wieczorami gromadzili się przy...
...gnieć długo i długo: tato wracaj do nas...
...tagda te przesycone tęsknotą taśmy do od...
...lego (Pewnego razu nadszedł list od dobrej...
...jomej, która też wywodziła rok temu...
...chlewowana „przyjaźnią” przysłała stam-

...tad zdjęcie. Ładne, kolorowe zdjęcie. Magda wzięła do...
...ręki fotografię i znieruchomiała. To był Marek w roz...
...brajająco czułym geście z jakąś obfitą blondynką. Byli...
...ży, bezsenne noce...

...Błagalne nagrania — tato wróć, chyba jednak posku...
...tkowały. W jakimś momencie prośby dzieci widocznie...
...mocniej poruszyły wyobraźnię oja. Drgnęło serce. Ma...
...rek wrócił. O budowie domu nie było już mowy, oszczę...
...dności okazały się nie wystarczające, ale nowe mieszka...
...nie zajęło go bez reszty. Boazerie, szafki, półki, wszystko...
...wykonał sam. Z mieszkania, które gdy się wprowadzili...
...wymagało wielu poważnych przeróbek powstało wspa...
...niałe, wypieszczone cacko.

...Dreżyło coś jednak Marka nieustannie. Nie zatrzymał...
...go samochód, nie zatrzymało eleganckie wnętrze miesza...
...nia, któremu sam poświęcił tyle czasu i pieniędzy. Ktoregoś...
...ranka oświadczył krótko: jadę znów do Ame...
...ryki. Niebawem wyjechał.

...On już nie wróci, Magda co do tego nie ma złudzeń. Na...
...ten temat nie potrafi zresztą rozmawiać. Została sama z...
...dziećmi. Ma dopiero czterdzieści kilka lat, ale uważa...
...swoje życie za przebrane. Ogarnęło ją uczucie obezwładniającej...
...bezradności.

...Cena za przysłowiowe „saksy” jest wielka, trudna do...
...określenia. Taką cenę płaci więcej niż połowa małżeństw...
...gdy mężczyzna przebywa „na eksporcie”. Pozostała rozpacz...
...i spóźniona refleksja. Drogo zostało okupione marzenie o...
...lepszej przyszłości.

Henryka ROSIEK

...sąujemy walizki

Na lwy by, lecz...

...y, zaliczając lub tych, którzy...
...osobę spędzą na działce. Możliwość...
...obow. wyposażać np. w skład...
...pomiarowy ogrodowy parasol...
...32 tys. zł) i komplet tury...
...starej krzesła i stołki. Krze...
...nienie 137 tys. zł sztuka, sto...
...b) althwilo brak, lecz są np...
...ge... stoiki za ok. 40 tys. zł...
...y Taktów.

...„K...
...widziasz z „zakładem”...
...kwanie (choć tylko pozornie)...
...konekt, których wspomnie...
...ys. i pracy. Przy średniej ce...
...tanie tygodniowego pobytu od...
...tys. 200 tys. zł do 1 mln 500...
...61 bl (są też droższe), pracow...
...ch. Do pokrywają około jednej...
...25 tys. kosztów. Oczywiście to...
...infostykto. Sporo kosztuje do...
...adac. Kto zdecydował się na Mie...
...ecz nioje zapłaci za kuszetki 2,5

...biletu (rodzice plus niepełnoletnia pociecha) — 370 tys. zł. W...
...jedną stronę. Na miejscu płaci...
...się także opłatę klimatyczną, która w Międzyzdrojach wynosi...
...1350 zł za jeden dzień od osoby. Plaże na razie są bezpłatne, lecz...
...kapać się nie wszędzie można. Przed sezonem władze sanitarne zamknęły...
...kapieliska w Mrzeżynie. Rewalu (częściowo), Sarbinowie, Ustroniu Morskim, Ustce...
...częściowo), Świnie, Sobieszowie-Orle, Gdańsku-Sobieszowie, Gdańsku-Brzeźnie, Jelitkowie...
...Sopocie, Mechelinkach i Gdyni-śródmieściu. Zanim pokażemy się na plaży należy zakupić...
...odpowiedni strój. Ostatnio moda zachodnia preferuje kostiumy...
...kapielowe mocno zabudowane, lecz Polki znów ubiorą dwuczęściowy „standard” w cenie od...
...120 do 220 tys. zł. Panowie mają większy wybór — przynajmniej w cenach. Kapielówki można kupić już za 10 tys. zł, ale są też i droższe — po 200 tys. zł. Na wieczorne spacerowanie brzegiem morza niedozwolony jest dres (najtańszy „bez rewelacji” — 120 tys. zł) i wiatrowka (komplet spodnie i bluza — 220 tys. zł). Do tego odpowiednie obuwie. Mogą być najwyżej tenisówki (40 tys. zł) lecz można też założyć obuwie „pumpy” bądź „adidas” (średnio 400 tys. zł) wzbudzić zazdrość wśród nowo poznanych znajomych. Wypoczywający rodzinie wiedzą, że sporo gotówki pochłonią wydatki handlowe, bo miejscowości wczasowe „obrastają” latem w wiele sklepików... (kl)

...P.S. Notowania cenowe — na podstawie stoiska ze sprzętem sportowym w DH „Wanda”. Wczasyami zagranicznymi nawet nie zaprzętałyśmy sobie głowy bo kto jest zainteresowany — wie jakie pieniądze wyda. Milion mniej czy więcej w przypadku Honolulu nie stanowi dla niego różnicy.

Centralny sprywatyzowany

...kwadratowych będzie bank! By uczestniczyć w przetargu — jak sądzimy tylko dla...
...szczególnie zamożnych instytucji — należało wpłacić wadium w wysokości 76 mln...
...zł! Na razie cicho tu, spokojnie i... ciemno.

„Serovit” już nie na dziko

...do końca wyjaśniono losy sklepu „Serovit” i cocktail baru należącego do Spółdzielni Mleczarskiej w Nowej Hucie. Wprawdzie Wydział Budynków Urzędu Miasta wyraził zgodę na pozostanie obu placówek na starym miejscu, lecz spółdzielnia zakwestionowała wysokość naliczonego im przez PGM czynszu.

Cocktail bar oblegany przez klientów pracuje, choć przez jakiś czas — „na dziko”. Ostatnio jednak umowę najmu podpisano, choć Spółdzielnia nadal ubiega się o zmniejszenie czynszu.

Ominął sprywatyzowaną kilka miesięcy temu księgarnię „Skarbica”, bez której trudno wyobrazić sobie Plac Centralny, a także — sklep gospodarstwa domowego — w trakcie prywatyzacji — by wejść do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki.

Ostatni w Krakowie

Nowohucki Klub MPiK może okazać się ostatnią tego typu placówką w Krakowie — po zlikwidowaniu klubu w Podgórzu i zwrocie byłym właścicielom lokalu przy Małym Rynku. Ktoś, kogo nie stać na cotygodniowe kupowanie tygodników polskich, nie mówiąc o zagranicznych, ma okazję jedynie tu je przeczytać. Pytanie: jak długo jeszcze — pozo-

...staje na razie bez odpowiedzi — Za lokal o powierzchni 600 m. kw. płacimy miesięcznie 25 mln zł — mówi kierowniczka placówki p. EWA BEM. Na ten czynsz zarabia nasza księgarnia, kiosk i... działalność kulturalna. Nie korzystamy z żadnych dotacji i mamy wielkie kłopoty z zapłatą czynszu...

Zapewne nie zmieni swego miejsca kwiaciarnia, sprywatyzowana pod szyldem pracowniczej spółki, ciesząca się od lat powodzeniem klientów i całkiem niedawno sprywatyzowany sklep filatelistyczny...

Prawa rynku wyznaczają dziś przeznaczenie lokali handlowych i gastronomicznych. Nowa umowa najmu dla zwycięzcy przetargu będzie jednak wykluczać możliwość zawarcia podnajmu oraz zmianę branży, bez zgody wynajmującego czyli PGM. Czy to zagwarantuje, że nie znikną z dzielnicy kolejne sklepy spożywcze na rzecz wszechobecnej konfekcji? 20 czerwca odbył się przetarg tzw celowy dotyczący 5 obiektów, których zagospodarowanie wskazał Wydział Budynków UM. Były to, obok „Arkadii”, „Famy” i „Martenu”, garaże po Budostalu w os. Wandy 24a (29 stanowisk) oraz pojedyncze boksy garażowe w os. Handlowym i Ogrodowym 2, gdzie będzie siedziba Pracowni Ogródków Działkowych oraz pracownię rzeźbiarską w piwnicy os. Słonecznego 9. Dla pozostałych chętnych są 22 wolne lokale — lista do wglądu w os. Słonecznym 3, w siedzibie PGM.

Krystyna LENCZOWSKA

Okienko z aktorem Teatru Ludowego

W czasie wakacji zamknięte!

Wakacje w mieście

DOKONCZENIE ZE STR. 1
2 tys. zł za godzinę można skorzystać z gier w pracowni komputerowej czynnej od godz. 9.30 do 13.30. Zorganizowane grupy do 10 osób (zgłoszone wcześniej) mogą skorzystać z tej pracowni bezpłatnie.

Od poniedziałku do piątku w NCK otwarta jest czytelnia w godz. 10.00—17.00, gdzie zawsze można przejrzeć świeżą prasę nie nadwężając swojej kieszeni.

W Nowohuckim Centrum Kultury czynne są wystawy: od poniedziałku 4 lipca w bud. A — fotogaleria Roberta Kosiardzkiego. Galeria „Centrum” zaprasza do obejrzenia grafiki w bud. „B” i malarstwa w bud. „A”. Natomiast w sali 112 można oglądać wystawę prac modelarskich w godz. 10.30—18.00.

Konkurs ze sponsorem nr 2 — kupon

Tym razem chcemy sprawdzić waszą wiedzę z tańców i ćwiczeń, które w ostatnich latach zrobiły dużą karierę. Oto trzy pytania:

1. Kto wylansował „Aerobic”?

2. Co to jest Callanetics?

3. Jaki jest podstawowy podział tańców towarzyskich?

Odpowiedzi wraz z kuponem należy nadsyłać pod adresem redakcji do 11 lipca.

Tym razem sponsorem naszego konkursu jest p. Anna Rucińska, właścicielka „Studia S” mieszczącego się w os. Stalowym 16 na I piętrze, w dawnym budynku DMR HTS. Wśród uczestników konkursu, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi wylosujemy 10 nagród niespodzianek o wartości 250 tys. zł.

„Studio S” działa w naszej dzielnicy od 1 kwietnia. Organizowane są tu zajęcia właśnie z „Aerobicu” i „Callanetics”. Od 23 bm. rusza kurs tańca towarzyskiego, a w każdy piątek, sobotę i niedzielę organizowane są dyskoteki

w godz. 17—22. Ciekawą i wygodną dla rodziców formą działania „Studia S” jest klub przedszkolaka. Można tu pozostawić swoje dziecko pod fachową opieką a samemu skorzystać z zajęć, zabawić się lub po prostu iść na zakupy. W najbliższym czasie planuje się otwarcie „Klubu czterdziestolatków” i wprowadzenie zabaw dla emerytów i rencistów. O działalności „Studia S” można wszystkiego dowiedzieć się w szczegółach pod numerem tel. 47-23-96.

Wakacyjna dyskoteka z „Głosem TN”

Mamy już sporo zgłoszeń wakacyjnych dyskotek, które mogłyby się odbywać pod patronatem naszej redakcji. Właśnie „Studio S” przez całe wakacje będzie organizować taką dyskotekę w każdy czwartek. Wstępem na dyskotekę będzie posiadanie najnowszego numeru „Głosu Tygodnika Nowohuckiego”. Będzie to zatem najtańsza dyskoteka, bo za jedyne 1200 zł, a przy tym stali czytelnicy naszego tygodnika nie poniosą żadnych kosztów.

Pierwsza wakacyjna dyskoteka „GTN” odbędzie się wyjątkowo w piątek 12 lipca w godz. 17—22. W jej trakcie wylosujemy 10 nagród dla uczestników konkursu nr 2. Ponadto przewidujemy różne konkursy i zabawy. O szczegółach czytanie w następnym numerze „GTN” w którym również podamy listę osób nagrodzonych w konkursie nr 1. Nagrody wręczymy na innej wakacyjnej dyskotekę, która odbędzie się najprawdopodobniej w NCK 11 lipca, a będzie zorganizowana przez naszego kolejnego sponsora p. Piotra Czachurę z wykorzystaniem nagrań kompaktowych dostępnych w wypożyczalni mieszczącej się w Galerii TPSP os Centrum B.

Sławomir PIETRZYK

Atrakcyjne wakacje w „KUŹNI”

Gimnastyka tybetańska ◆ masaż ◆ callanetics ◆ stretching

Wiele osób urlop spędza w miejscu zamieszkania. W tym roku, zwłaszcza gdy już udało nam się wysłać dzieci na obozy i kolonie, stwierdzamy, że rodzinny budżet tak schudł, iż nie możemy sobie pozwolić na drogie eskapady i wypoczynek w ośrodkach wczasowych. Nie wyjeżdżając można jednak także pożytecznie i atrakcyjnie spędzić czas. Szerzę propozycję na letnie miesiące ma mistrzejowiczka „Kuźni”. Zresztą jest to oferta nie tylko dla urlopowiczów. Wszystkie zajęcia odbywają się po południu, a więc można je traktować jako relaks po pracy.

Jest w czym wybierać. Proponuje się znany już od dawna aerobic, coraz bardziej powszechny callanetics i jako nowość stretching. Są to wszystkie ćwiczenia poprawiające sylwetkę, rozciągające mięśnie czyli działają nie tylko na rzecz urody, ale także

zdrowia, poprawiają również ogólne funkcjonowanie organizmu. W przypadkach indywidualnych przeprowadza się także ćwiczenia ze sprzętem rehabilitacyjnym. Przewidziano również trening biegowy wyszczuplający nogi i biodra. Wszystko to odbywa się pod fachowym kierownictwem p. Ewy Kubik z krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Dużą wagę w prowadzeniu ćwiczeń przykładają się do gimnastyki tybetańskiej stymulującej poszczególne funkcje mięśni w organizmie.

Godzina ćwiczeń kosztuje 9 tys. złotych. Można „poszaleć” i zafundować sobie cały 3-godzinny blok gimnastyczny tak, że zajęcia odbywają się w godzinach 17—20 w poniedziałki, środy i piątki. I tak to taniej i zdrowiej, niż jakieś „cudowne” tabletki, czy komputerowe kuracje.

Piękne, barwne i estetyczne opakowanie. We wnętrzu wabiące naturalnymi kolorami artykuły żywnościowe lub napoje. Wszystko to zachęca do kupna. Nie zdajemy sobie jednak sprawy, jak wszystko to jest mylące. Importowana z innych krajów żywność zawiera b. często liczne trujące związki chemiczne. Przedłużają one jej trwałość i poprawiają kolor. Te składniki działają jednak toksycznie na organizm człowieka, a odkładając się w organizmie zwiększają prawdopodobieństwo zachorowania na raka.

Nieskuteczny system kontroli

Polskie normy zabraniają stosowania w środkach spożywczych większości substancji chemicznych, które są dopuszczane w innych krajach. Zgodnie z obowiązującym „Założeniem ministra zdrowia i opieki społecznej w sprawie kontroli środków spożywczych przywożonych z zagranicy” z 1972 r. Sanepid musi zbadać, każdą partię żywności sprowadzoną do Polski. Obowiązek zgłoszenia spoczywa na importerze. Musi on uzyskać orzeczenie o braku zastrzeżeń co do jakości zdrowotnej importowanych środków spoży-

wej Stacji Sanepidu w Nowej Hucie kontrolą są objęte placówki stacjonarne. Tak więc handel obnośny znajduje się poza kontrolą. Ponadto nie ma obecnie właściwie żadnych sankcji za sprzedaż trującej żywności. Jediną konsekwencją w przypadku poważnych hurtowników są straty ekonomiczne.

Co truje?

Podstawową walkę z niezdrową żywnością powinni podjąć sami klienci, bojkotując jej zakup. Aby jednak to uczynić trzeba mieć świadomość tego co nas truje i co w Polsce dopuszczone jest do sprzedaży. W naszym kraju

Zasady kupowania zdrowej żywności

Staraj się kupować przede wszystkim krajową żywność, przy której produkcji są przestrzegane polskie normy. Producenci są poddawani stałej kontroli, np. o wiele zdrowsze są soki „Hortexu” niż zagraniczne, od których są tańsze i nie różnią się nawet estetyką opakowania.

● Jeżeli decydujesz się na zakup produktu zagranicznego, to sprawdź na opakowaniu datę produkcji i termin przydatności do spożycia. W przypadku produktów o długiej trwałości mamy ewidentną jasność o zastosowaniu znacznej ilości sztucznych środków konserwujących.

● Nie kupuj artykułów żywnościowych u przypadkowych handlarzy. Tzw. atrakcyjne ceny powinny wzbudzić twoją nieufność. Z reguły są to towary bez atestu, nieswieże i słodzone sacharyną. Najczęściej takie artykuły są kupowane za bezcen na wyprzedazy lub w sklepach dla diabetyków stosujących niższe ceny.

● W przypadku zakupu

Ostrożnie z importowaną żywnością

Kolorowe trucizny

wczych w jednej z 49 wojewódzkich stacji Sanepidu.

Importer płaci za badanie dopiero wtedy, gdy towar nie odpowiada polskim normom, gdy jest wszystko w porządku nie nie płaci. Są to i tak opłaty symboliczne, kilkudziesięciotysięczne. Wszystkie pozostałe koszty ponosi Ministerstwo Zdrowia, czyli pośrednio — my wszyscy. Zdaniem p. Barbary Szczygieł, kierowniczki sekcji Higieny Żywności w krakowskim Sanepidzie jest to zjawisko nieprawidłowe w sytuacji, gdy obecnie nasza służba zdrowia boryka się z tak dużymi trudnościami finansowymi. Od dawna zapowiada się zmianę tych przepisów, ale jak na razie nadal one obowiązują, a my pokrywamy częściowo koszty prywatnego importu żywności.

W Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie przeprowadza się tygodniowo kilkadziesiąt badań środków spożywczych. Również terenowe stacje dzielnicowe prowadzą planowe badania na swoim obszarze działania. W przypadku stwierdzenia obecności substancji niedozwolonych lub, gdy towar nie odpowiada polskim normom, Wojewódzki Inspektor Sanitarny wydaje decyzję o nieprzydatności artykułu do spożycia. W takiej sytuacji importer może się jeszcze odwołać do Głównego Inspektora Sanitarnego. Jeżeli tego nie uczyni, albo GIS potwierdzi zastrzeżenia wojewódzkie, właściciel powinien przedłożyć Sanepidowi zaświadczenie o zwrocie producentowi zakwestionowanego towaru lub o jego zniszczeniu.

Trzeba jednak mieć świadomość tego, że dotychczasowy system kontroli jest przy tak ożywionym imporcie żywności niedoskonały. Są nieuczciwi importerzy, którzy sprowadzają tańszą, gorszą i przeterminowaną żywność. Na granicy obecnie nie jest to do uchwycenia. Towar najczęściej trafia na bazy, gdzie ze względu na niską cenę znajduje szybko nabywców. Wystarczy przejść po placach targowych „Tomexu” i bieżącym: można tam spotkać gumę do żucia „Turbo” czy napoje barwione syntetycznie. Jak nas poinformowała p. Hanna Kolodyńska z Tereno-

zezwała się jedynie na używanie naturalnych barwników, a z konserwantów — nitrytu do peklowania mięsa, wędlin i konserw. Zabronione jest natomiast stosowanie stabilizatorów przeciwutleniających, sztucznych środków słodzących. Podstawą prawną jest lista środków dozwo- nionych w Polsce, zawarta w „Monitorze Polskim” nr 45 z 4 grudnia 1990 r. „W sprawie wykazu substancji dozwo- nionych do używania w środkach spożywczych i na ich powierzchni”. To co nie jest tu wymienione, jest zabronione w Polsce.

Najwięcej zastrzeżeń Sanepidu budzą importowane soki i napoje. Większość z nich jest doprawiana syntetycznymi barwnikami i sztucznymi środkami słodzącymi, np. cyklamem i sacharyną. Także zachodnie dżemy i kompoty o pięknych i naturalnych kolorach zawdzięczają to zwykłym syntetycznym barwnikom. Karmazyną są barwione przetwory warzywne. Zółceniem chrupki ziemniaczane. W wielu wyrobach cukier- niczych znajduje się „zielen S” czy amarant, np. w żelowych „miskach”.

W krajach zachodnich, do mięsa i jego przetworów do- daje się barwniki, które długo utrzymują świeżą barwę, ale nie ma to nic wspólnego ze zdrową żywnością. W de- serach o konsystencji pianko- wej znajdują się chemiczne stabilizatory. Gumi do żucia zawierają utleniacz BHT. Szczególnie nasze podejrzenie powinny budzić towary o dłu- gim okresie gwarancji. Świad- czy to o tym, że artykuł ten jest naszpikowany konser- wantami nie zawsze dozwo- lonymi w Polsce, np. polifosfo- ranami.

PRZECIWUTLENIACZE: E-321 (BHT)

BARWNIKI: E-101, E-107, E-120, E-122, E-123, E-127, E-128, E-131, E-133, E-142, E-154, E-155, E-160, E-161 (a), E-161 (b), E-161 (c), E-161 (d), E-161 (e), E-161 (f), E-161 (g), E-163, E-171, — 173, E-174, E-180.

KONSERWANTY: E-212, E-213, E-218, E-219, E-249, E-226, E-227, E-230 do E-249, E-283.

STABILIZATORY: E-400, E-402, E-404, E-412, E-415, E-430, do E-436, E-440 (b), E-442, E-460, E-461, E-463, E-465, E-466, E-470, E-472 (a), E-472 (b), E-472 (c), E-472 (e), E-473 do E-478, E-481, E-482, E-483, E-491 do E-495.

INNE ŚRODKI: E-261, E-262, E-263, E-290, 286, 297, E-325, E-335 do E-337, E-340, 351, 352, 353, 363, 370, 375, 381, 385, E-422, 504, 508, 510, 513, 514, 515, 518.

zagranicznej żywności w skle- pach prywatnych i spółdziel- czych, jeżeli masz wątpliwo- ści co do jakości towaru, py- taj o atest który powinien być zaznaczony na fakturze dostawy.

● Unikaj towarów bez wy- raźnego oznaczenia producen- ta i wyszczególnionego składu produktu.

● W przypadku towarów dokładnie oznaczonych odczy- taj skład produktu i jeżeli za- wieria którąś z wymienionych w tabeli substancji chemicz- nych odstęp od jego zakupie- nia i zgłoś swoje wątpliwości w Sanepidzie. Na terenie na- szej dzielnicy jest stacja Sa- nepidu przy ul. Makuszyń- skiego 9, tel. centr. 44-91-33, w. 31.

Nie dajmy się złapać na lep pięknego opakowania i sug- estywnej reklamy. Przykrym potwierdzeniem nabierania klientów jest słynna już afera z gumą „Turbo” zawierają- cą szkodliwy utleniacz BHT oraz z „Cola-Cao” posiadają- cą w swoim składzie kwas ortofosforowy i fosforowy jak również kofeinę nie wskaza- ną dla dzieci. A im ten pro- dukt zalecano. Wystarczy, że zjadamy żywność rodzimą przytrują w wyniku zanieczy- szczenia środowiska natural- nego. Nie trujmy zatem orga- nizmów jeszcze sztucznymi wy- tworami chemii. Pamiętajmy: nie wszystko co kolorowe i ładnie wyglądające jest zdro- we.

Sławomir PIETRZYK

Wykaz symboli stosowanych w niektórych produktach za- granicznych. W przypadku ich wymienienia na etykiecie warto zrezygnować z zakupu tego artykułu spożywczego mając na uwadze własne i swoich bliskich zdrowie.

FIRMA HANDLOWA

„VIRGO”

sklep os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

poleca

włoskie kostiumy kąpielowe

Buty sportowe — adidasy, tenisówki kung-fu,

Espadryle; ceny hurtowe!

Mężczyźni — tutaj ubierzesz się od stóp do głów. Dyspo- nujemy atrakcyjnymi ubraniami sportowymi i wyjściowy- mi; także dodatkami.

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę!

ZAPRASZAMY W GODZ. 11—19 I W KAŻDĄ SOBOTĘ OD GODZ. 11—14

SKLEP MOTORYZACYJNY

os. Szklane Domy 1

Tel. 44-17-26

„BAJMOT”

poleca części zamienne do samochodów:

◆ ŁADA/SAMARA

◆ ZAPOROŻEC

◆ WOŁGA

◆ UAZ

◆ SKODA

◆ ŻUK

◆ bogaty wybór akcesoriów i ogumienia

◆ CZESKIE MOTOROWERY JAWA

12-miesięczna gwarancja + serwis

Zapraszamy codziennie od 10 do 18

w soboty od 9 do 14



Powszechna

Kasa Oszczędności

BANK PAŃSTWOWY II Oddział w Krakowie

Informuje, że począwszy od 15 lipca br. Dyrekcja Oddziału oraz Wydziały:

1. Organizacyjno-Administracyjny
2. Rachunkowości Rachunków Bieżących i Różnych
3. Analityki Oszczędnościowej
4. Opracowania Dokumentów

mają swoją siedzibę

w os. KOŚCIUSZKOWSKIM

w Krakowie — Nowej Hucie

Numery centrali telefonicznej:

47-51-55, 47-57-73, 47-53-35

SPROSTOWANIE

W numerze 11 „Tygodnika Nowohuckiego” w recenzji p. „Psy- choterapia „złoŹnicy” zniekształcone zostało przedostatnie zdanie, które powinno brzmieć: „Absolutnym majstersztykiem jest organizacja przestrzeni gry — od poziomego odcinka podium po zamknięty prostokąt (hall + foyer + scena + widownia) ognisku- jący makrokosmos teatralny wraz z kolejnymi mikrokosmosami scenicznymi w nowe Universum, zaprojektowane w epoce elżbie- tańskiej przez Szekspira, ujęte w ramy Materii przez budowniczych Teatru, zwieńczone przez scenografa Elżbietę Krywszą i reżysera Jerzego Stuhra, wreszcie „załadnione” przez doskonałą obsadę aktorską...”

J. M. BOŻYK

TV

5-11.07.1991

piątek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.10 Teleferie: „Muzyczna krzyżówka” oraz film z serii: „He-man”
10.10 „Szkoła dla rodziców”
10.25 „Janosik” (1) — „Pierwsza nauka” — serial TP
11.15 Aktualności
17.00, 17.30, 18.25 LTV
18.00 „Alf” — serial prod. USA
19.00 „Od Kapitału do kapitału”
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA
21.00 Weekend w „Jedynce”
21.10 Zespół „Zapis”
21.50 Opole '91 — Turniej kabaretów, cz. 1
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 „Siódemka” w „Jedynce” — franc. program sat.
0.05 „Alf” — serial
0.30 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55-10.15 Telewizja śniadaniowa
17.00 „Opowieść o mieście” — reportaż z Gdańska
17.30 „Cudowne lata” (4)
18.00-21.30 Program regionalny
21.45 Sport
21.55 „Lekarze bez fartuchów” (7- oś.) — serial
22.45 „Legenda filmu”
23.40 CNN — Headline News

sobota

PROGRAM I

7.45 „Tydzień na działce”
8.15 „Piłkarska kadra czechów”
8.35 „Ziarno”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino teleferii: Walt Disney przedstawia — „Kaczka opowieści”
10.25 „Na zdrowie”
10.45 „Z pieśnią nad Wilie”
11.10 „Z Polski rodem”
11.40 Wędrowni dalekie i bliskie
12.20 Koncert roku
13.40 Koncert galowy Dziecięcego Festiwalu Piosenki i Tańca — Konin '91 (1)
14.30 „Siódemka” w „Jedynce” — „Czasy katedr” (4)
15.30 „Niemcy 1990: Bez muru” (1) — „Nieznany kraj”
16.30 „Opoka”
16.45 „Plesz” — magazyn informacyjno-muzyczny
17.45 Studio Sport
18.30 „W kinie i na kasie”
18.55 „Z kamerą wśród zwierząt”
20.05 „Co do grosza” (2 — oś.) — film fabularny
21.40 Sportowa sobota
21.55 Opole '91 — Turniej kabaretów (2)
22.55 Wiadomości wieczorne
23.40 „Oko za oko” — film krym. prod. USA

PROGRAM II

7.25 „Kaliber '91”
7.55-11.05 Telewizja śniadaniowa
11.05 „Tacy sami” — program w języku migowym
11.25 „Dookoła świata”
11.55 „Konkurs 5 milionów”
12.25 Kabaret Frisco
13.25 VI Gdańskie Spotkania Gitarowe
13.55 Zwierzęta świata: „Poręba Słońca” (2)
14.25 „Ze wszystkich stron”
14.55 Program dnia
15.00 „Zezem” — Jan Ta-deusz Stanisławski
15.30 „Santa Barbara”
17.00 „Studio tajemnic”
17.30 „Wzrockowa lista przebojów”
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra”
19.30 „Galeria 38 milionów”
20.00 „Karol Szymanowski w twórczości i życiu”
21.00 „Hale i Pace” — angielski program rozrywkowy
21.45 „Słowo na niedzielę”
21.50 Film fabularny
23.30 CNN — Headline News

niedziela

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarstwu
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Kino teleferii: „Wio-częgi Północy”
10.30 „Przygody roślin” (4)
10.55 Notowania
11.20 „Wojskowy korpus górniczy — po raz drugi”
11.45 Telewizyjny koncert życzeń
12.15 Cirkon Regionale prezentuje...
12.45 Magazyn „Morze”
13.05 Koncert Galowy Dziecięcego Festiwalu Piosenki i Tańca — Konin '91 (2)
14.15 Rodzina rodzinie
15.00 Z archiwum Teatru Telewizji — Edmond Rostand: „Cyrao de Bergerac”
16.50 Telewizjer
17.30 „Chwila wspomnień”
18.00 Studio Sport
19.00 Dobranocka
20.05 „Miliarderka” — serial prod. franc.
21.35 „7 dni — świat”
22.05 Sportowa niedziela

PROGRAM II

7.45 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.20 Film dla niesłyszących: „Miliarderka” (1)
9.50 Program dnia
10.00, 23.30 CNN
10.10 „Jutro poniedziałek”
10.30 Program lokalny
11.00 „Wspólnota w kulturze”
11.30 Publicystyka kul
12.00 „Mistrzowie współczesnego kina”
12.30 Express Dimanche
13.00 PKF
13.10 „100 pytań do...”
13.50 „Przybicie i kaptury”
14.50 Studio Sport
15.05 Jerzego Waldorffa: „Połowy na rzecze wspomnień”
15.45 „Chopin w rzeźbach Renesa”
16.05 Podróże w czasie i przestrzeni
17.00 Program dnia
17.05 Studio Sport
17.30 „Blżej świata”
18.30 „Jacksonowie”
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 „Tygiel” — zagraniczny magazyn kulturalny
20.00 Barbara Hendricks w Warszawie
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.45 „Teresa Raquin” (2)
23.00 „Ciśnienie” — recital Jolanty Kaczmarek

poniedziałek

PROGRAM I

16.55 Aktualności telegazety

17.00, 17.30, 18.25 LTV
18.00 „Alf” — serial
20.05 Teatr Telewizji — Spektakl na bis — Gyorgy Spiro „Szalibierz”
21.55 „Ach panie, panowie...” — program Piotra Łazarkiewicza
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 „Alf” — serial produkcji USA
23.15 BBC

PROGRAM II

16.45 Powitanie
17.00 „Czas akademicki”
17.30 „Cudowne lata” (8)
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd kronik filmowych
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna”
19.15 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Śpiewa Janusz Borowicz
20.00 „Cocktail personalny”
20.30 „Reduta”
21.45 Sport
21.55 „Tam Sitong” (2)
23.05 „Rozmowy o cierpieniu”
23.20 CNN — Headline News

wtorek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.10 Teleferie najmłodszych
9.35 Kino Teleferii: „Przygody misia Ruxpina”
10.00 „To się może przydać” — magazyn dla pań
10.25 „Matyas Sandor” (2)
11.20 Aktualności telegazety
17.00, 17.30, 18.25 LTV
18.00 „Alf”
20.05 „Mefisto wale” — film
21.05 „Telemuzak”
21.45 „Poszukiwany Zdzisław Najmrodzki”
22.40 Wiadomości
23.00 „Alf” — serial produkcji USA
23.25 BBC

PROGRAM II

7.55-10.25 Telewizja śniadaniowa
17.00 „Archiwum Neptuna” — „Powrót na Falklandy”
17.30 „Cudowne lata” (9)
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz
19.30 „Z ziemi polskiej”
20.00 „Non stop kolor”
21.00 „Wywiady Ireny Dzie-dzic”
21.20 „Magazyn przechodnia”
21.45 Sport
21.55 „Przygody Sherlocka Holmesa”
23.15 CNN

środa

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.10 Teleferie:
9.35 Kino Teleferii: „Safari” — serial prod. czechosł.
10.00 „Przyjemne z pożytecznym”
10.25 „Dynastia” (91)
11.15 Aktualności telegazety
17.00, 17.30, 18.25 LTV
18.00 „Alf” — serial produkcji USA
20.05 „Dynastia” (91)
20.55 Zespół Publicystyki „Zapis”
21.25 Kabaret Starszych Panów — „Piosenka jest dobra na wszystko”
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 „Alf” — serial produkcji USA
23.10 BBC

PROGRAM II

7.55-10.25 Telewizja śniadaniowa
16.45 Powitanie

17.00 Magazyn ekologiczny
17.30 „Cudowne lata” (10)
18.00 Program lokalny
18.30 „M. A. S. H.” (9) — serial prod. USA
19.00 „Kadr” — teleturniej
19.30 Muzyka Chopina w Żelazowej Woli
20.00 „Powrót Dżyngis-Chana” — reportaż z Mongolii
20.30 „Wielka szansa małego teatru”
21.30 „Camerata 2 przedstawia” — Paderewski
21.45 „Przegląd sejmowy”
22.00 „Dziewczyna z Mazur” (2) — serial TP
22.55 Sport
23.05 „Telewizja nocą”
23.50 CNN — Headline News

czwartek

PROGRAM I

8.00 Poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Kino teleferii „Janka” — serial polsko-niemiecki
10.10 „Po sześćdziesiątce” — program dla wszystkich
10.30 „Van der Valk” (1) — „Dzieci doktora Hoffmana” — serial kryminalny ang.
12.15 Aktualności telegazety
17.00 LTV — lato w telewizji
17.15 Teleexpress
17.30 LTV — lato w telewizji
18.00 „Alf” — serial USA
18.25 LTV — lato w telewizji
18.50 Magazyn kat.
19.15 Dobranoc: „Nasi wierzni przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.05 „Van der Valk” (1) — „Dzieci doktora Hoffmana” — serial krym. ang.
21.50 Gość Andrzeja Zarębskiego
22.05 „Pegaz”
22.55 „Jakim prawem?” — program publicyst.
23.25 „Alf” — serial USA (wersja oryg.)
24.00 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55-10.25 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język ang. (5)
8.30 „Santa Barbara” — serial USA
9.25 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego
9.45 Magazyn telewizyjny śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Ameryka w moich oczach — „Chicago”
16.45 Powitanie
17.00 Teleklinika doktora Kaszpirowskiego
17.30 „Cudowne lata” (11) — „Tak między nami” — serial USA
18.00 Kronika
18.30 „Pod wspólnym dachem” (2) — „Urodziny” — serial franc.
19.00 Magazyn „102”
19.30 „Z ziemi polskiej” — „Awans panów Balcerów” — film dok.
20.05 Studio sport — 2+4 czyli o sportach motorowych
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio teatralne „Dwójki” Jerzy Gieraltowski
23.05 CNN

Za zmiany programu wprowadzone w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

DZIECIĘCE LATO W TV

Programy telewizyjne dla dzieci i młodzieży zgodnie z życzeniem najmłodszych składają się z interesujących filmów, programów muzycznych

i reportaży wakacyjnych. Wszystkie zaczynać się będą około godziny dziewiętej. We wtorki po „Teleferiach Najmłodszych” maluchy oglądać będą „Przygody Misia Ruxpina”, w środy film „Safari” poprzedzony jest „Teleferiami Dzieńczęt i Chłopców”. Bogaty repertuar filmowy został przygotowany na czwartki, soboty i niedziele.

W czwartki w ramach Kina Teleferii oglądać można po dwa odcinki znanego filmu „Janka”. W soboty królować będą filmy Walta Disneya. Atrakcyjnie zapowiadają się piątki. Autorzy „Tęczowego Music-Boxu” przedstawiają młodym widzom muzyczne krzyżówki. Piątkowe propozycje Naczelnej Redakcji Programów dla dzieci wzbogaci oczekiwany przez najmłodszych film z serii „He-man”.

BIURO POSELSKIE MIECZYŚŁAWA GILA

W lipcu dyżury biura poselskiego odbywać się będą we wtorki w godzinach od 14 do 16, w siedzibie Komisji Robotniczej Hutników „Solidarność”, budynek „S” Huty Sendzimira, I piętro, pokój 107.

WYTNII! ZACHOWAJ!

MECHANIKĘ POJAZDOWĄ solidnie wykonuje, Franciszek Paluch, tel. 48-37-17 (od 7 do 21 po 21)

KURSY KOMPUTEROWE młodzież, dorośli prowadzi

INFORMATYK—DYDAKTYK

Dzwon: wtorek, środa, czwartek godz. 14-17, tel. 44-25-48

ISTAMBUL

4 dni pobytu w Istambule hotel w centrum handlowym dwa posiłki dziennie opieka pilota przejazd autobusem wyjazdy w soboty i wtorki
Cena 1 250 000 zł

JUGOSŁAWIA — ADRIATYK

12 dni pobytu nad morzem kwatery, wyżywienie przejazdy autokarem
Cena: 2 000 000—2 400 000 zł

MISKOLC — WĘGRY

2 dni pobytu przejazd autokarem, hotel wyjazdy w każdy wtorek

PENSJONATY W GÓRACH I NAD MORZEM

14-dniowy turnus 1 400 000 zł
Dzieci posiadają zniżkę

Agencja Turystyczna „SKARPA”

Nowa Huta os. Złotej Jesieni 7 tel. 48-55-10 1 47-37-71

godz. 9-17, w soboty 10-14

Z

Zdrowie i uroda

O tej porze roku w lasach, ogrodach, przy drogach i na różnych nieużytkach można spotkać dorodną pokrzywę. W Polsce występują ich trzy gatunki. Konopolistna ma włoski parzący tylko na kwiatostanach. Pokrzywa zwyczajna, wielka, dochodząca do 2 metrów wysokości jest pokryta włoskami parzącymi. Zegawka ma ok. pół metra wysokości i jest także cała pokryta parzącymi włoskami.

Dziś przedstawiamy zalety lecznicze zegawki i pokrzywy wielkiej. Do celów zabiegowych stosuje się ich liście, łodygi, nasiona i korzenie. Cała bowiem roślina działa leczniczo. Oczyszcza organizm ze ślogów kwasu moczowego, zwiększa naczyń, jest środkiem

Leczy wewnętrznie i zewnętrznie

Pokrzywa

przeciwniektynym, odprowadza żłgi żółciowe z przewodów żółciowych, poprawia pracę wątroby i dzięki temu odtruwa organizm. Wzmocnia łożadka, zmniejsza nadmierną potliwość, ma ponadto działanie przeciwbiegunkowe. Poza tym wszystkim poprawia ogólną przemianę materii dzięki mikroelementom zawartym głównie w liściach (wapń, fosfor, żelazo, siarka, potas, chlor).

Do celów wewnętrznych:

Napar z liści i korzeni: 25 gramów na pół litra wody. Gotować 2-3 minuty. Napar powinien naciągnąć 30 minut. Popijać w ciągu dnia w 2-3 porcjach dla oczyszczenia organizmu i przy reumatyzmie.

Sok ze świeżej pokrzywy: popijać 3 razy dziennie po 25 gramów (ma działanie hemostatyczne zwiększające naczyń).

Do celów zewnętrznych:

Do pielęgnacji włosów przy łupieżu stosować wyciąg spirytusowy z usiekanych liści w stosunku 1:3 (na szklankę miążgi ziołowej - 3 szklanki alkoholu) nacierając skórę głowy raz w tygodniu. Wywar z pokrzywy zaleca się również przy grzybiczy i drożdżycy - sporządza się go biorąc garść pokrzywy (pocięta cała roślina) na pół litra wody. Gotować 30 min.

Psychozabawa

Macierzyństwo z powołania?

Macierzyństwo jest funkcją pewnych hormonów i sposobów oddziaływania emocjonalnego matki na córkę. Popatrz na siebie od tej strony, weź udział w psychozabawie. Oczywiście wyniki potraktuj z przymrużeniem oka.

1. Czy lubisz innych przekonywać o słuszności swego stanowiska?
tak nie
2. Czy lubisz innym narzucać swe poglądy i przekonania?
tak nie
3. Czy potrafisz przeciwstawić się zdecydowanie czemuś, co uważasz za niesłuszne z Twojego punktu widzenia?
tak nie
4. Czy lubisz pocieszać kogoś, kto jest bezradny?
tak nie
5. Czy lubisz towarzyszyć bardzo starej i bezradnej osobie, opiekować się nią?
tak nie
6. Czy zazwyczaj trzymasz się na uboczu w rozbawionym towarzystwie?
tak nie
7. Czy lubisz mieć dużo czasu na dbanie o swój wygląd i ubiór?
tak nie
8. Czy lubisz marzyć o tym, co byś zrobiła, gdybyś mogła żyć po raz drugi?
tak nie
9. Czy lubisz oglądać swe odbicie w lustrze lub szybie?
tak nie

Podlicz punkty.

Nr pytania	tak	nie
1	0	5
2	0	5
3	0	5
4	5	0
5	5	0
6	5	0
7	0	5
8	5	0
9	5	0

45 do 30 punktów. Nawet, gdy w codziennym życiu musisz zdobywać się na realizm, w głębi duszy jesteś pełna romantyzmu i marzycielstwa. Chętnie uciekasz w świat marzeń i fantazji, stwarzając sobie barierę broniącą Cię przed rzeczywistością. Macierzyństwo może być Twoim powołaniem i celem. Dawać opiekę i miłość sprawia Ci satysfakcję i przyjemność. Jesteś stworzona, aby realizować się w macierzyństwie.

Poniżej 30 punktów. Jesteś osobą z natury aktywną i świadomą własnej, kobiecej wartości. Niezmiennie jednak ważne jest, by nikt nie próbował ograniczyć Twojej wolności, ani pokraczać temperamentu. Obdarzona intuicją i elokwencją jesteś ciekawym partnerem spotkań towarzyskich. Lubisz realizować się w pracy zawodowej i masz sukcesy. Macierzyństwo może Cię ograniczać. Niewykluczone, że oczekujesz, aby pełniło ozdobę Twojej kobiecości. W tej wersji nie zawsze może być ono autentyczne.

Dlaczego ziewamy?

Co może być przyczyną uporczywego ziewania, dręczącego nawet tych ludzi, którzy śpią po 9-10 godzin na dobę, a więc nie cierpiących na niedobory snu? Spróbujmy wyjaśnić tę sprawę zaczynając od początku.

Ziewamy wszyscy. Jednym przytrafia się to rzadko, innym częściej, a bywają takie dni, że dosłownie moglibyśmy ziewać bez przerwy. Odruch ziewania kojarzymy na ogół z nudą i zmęczeniem. Do ziewającego noworodka mówimy, że „dziecko jest zmęczone i zaraz położymy je spać”.

Podstawową przyczyną ziewania jest po prostu słabsze zaopatrzenie krwi i tkanek w tlen. Niedostatek ten odbija się szczególnie na pracy mózgu. Organizm próbuje szybko te niedobory wyrównać właśnie poprzez ziewanie i obfite, dzięki szerokiemu otwarciu ust - zaczerpnięcie powietrza. „Rozkasz” do wykonania tej czynności wydany zostaje z ośrodków mózgowych, a przyczyny są całkiem prozaiczne: niedostatek tlenu wynikający z braku snu, uczucia głodu, przebywania w nieprzewietrzonym pomieszczeniu.

W takich przypadkach, gdy trudno nam opanować ziewanie i myślimy, że tylko drzemka będzie ratunkiem, często wystarczy otworzyć okno, wykonać parę ruchów gimnastycznych i głębokich oddechów; ewentualnie jeszcze przegryźć 2-3 kanapki, by znów wróciła energia.

W sytuacji jednak, gdy ziewanie jest objawem nekającym nas codziennie i przez dłuższy czas, mimo że wysypiamy się i stosujemy zalecane działania, należy zgłosić się do lekarza, gdyż może to być objawem niedomagania serca lub anemii.

Ostrożnie z cukrem

Ktoś obliczył, że obecnie dziecko zjada przez kilka pierwszych lat życia więcej cukru niż jego rodzice, a zwłaszcza dziadkowie, w ciągu całego życia. Tymczasem takie „przesłodzone” życie prowadzi powoli, stopniowo do powstania poważnych schorzeń, jak cukrzyca, otyłość, nadkwasota, próchnica zębów, nowotwory itp. Cukier niszczy w procesie przemiany materii cenne składniki, między innymi witaminę B i selen. Selen, jak pisał prof. Aleksandrowicz, jest antyoksydantem. Aktywizuje on w organizmie witaminę E, a ponadto ochrania kwasy nukleinowe przed uszkodzeniami, wzmacnia naszą odporność i tym samym zabezpiecza przed chorobami. Stodkie po-

Sztuka życia w zdrowiu i szczęściu

Zasady makrobiotyki

Zamerykanizowany Japończyk GEORG OSHAWA zgodny z filozofią Dalekiego Wschodu stworzył zasady makrobiotyki. Nazwa pochodzi z języka greckiego: makros oznacza - wielki, a bios - życie. Makrobiotyka jest według Oshawy sztuką życia w zdrowiu i szczęściu, tak, aby wykorzystywać cały potencjał swoich możliwości biologicznych. Aby żyć godnie, mądrze, szczęśliwie i zdrowo, należy pozostawać w harmonii z naturą i podporządkować się odwiecznym rytmom i prawom natury.

Bezwzględne podporządkowanie się tym prawom jest warunkiem koniecznym do życia godnego. A rządzi nim dwie siły: Yang i Yin. Są one kontrastowe i biegunowo przeciwstawne, ale nie sprzeczne, wzajemnie się dopełniają i funkcjonują wedle zasady sprzężenia zwrotnego. Panuje zatem ład i harmonia, dopóki jedna z tych sił nie uzyska przewagi nad drugą. Dotyczy to również sposobu odżywiania się człowieka. Jeśli w jego diecie Yang i Yin nie równoważą się wzajemnie, powstają zakłócenia organizmu.

Do Yang należą potrawy zasadowe, a do Yin kwasotwórcze. Dla makrobiotyki najważniejsze jest przestrzeganie generalnej zasady, aby posiłek był skomponowany następująco: trzy razy więcej Yang niż Yin na talerzu. Umożliwia to utrzymanie zachowania równowagi kwasowo-zasadowej organizmu. Zdrowa dieta powinna zatem składać się w 60-70 proc. z kasz lub grubo zmielonych ziaren zbóż, 15-20 proc. warzyw i owoców oraz maksimum - 10 proc. pokarmu pochodzenia zwierzęcego. Należy również przestrzegać następujących zasad:

1. Bez chemii. Nie spożywać cukru jak również białej soli, które są substancjami chemicznymi. Unikać potraw zawierających barwniki sztuczne. Prawdziwy makrobiotyk nie je również żadnych konserw chemicznie utrwalanych.

2. Nie jadamy także żadnych mrożonek. Zamrażanie produktów żywnościowych powoduje, że stają się one martwą substancją chemiczną.

3. W diecie makrobiotyki nie są wskazane potrawy nadmiernie oczyszczone. Aby nasza dieta była zdrowa, należy jeść produkty naturalne. Po-

lecone są w pierwszej kolejności: wszelkiego rodzaju nasiona, owoce i warzywa, czyli to co oferuje nam przyroda. Znajdują się w tych produktach potrawy do życia składniki łączące, zmagazynowane w nich energia witaminowa, czerpana przez rośliny w procesie fotosyntezy.

4. Jadamy całości pokarmów. Oznacza to przykładowo: ziarna zjadamy wraz z łuska.

5. Staramy się odżywiać słodkimi pochodzącymi z naszej strefy klimatycznej. Japońscy mieszkańcy Europy powinniśmy unikać owoców i przypraw z krajów tropikalnych. Trzeba korzystać z darów natury pochodzących z miejsc oddalonych maksymalnie 500 km od strefy, z której pochodzimy. Ponadto nasze rodzime produkty należy spożywać zgodnie z rytmem wegetacji, czyli unikać owoców i warzyw ze szklarni.

6. Spożywamy produkty zwierzęce dokładnie, długo i starannie. Każdy kęs przeżuwamy minimum 50 razy. Podczas posiłków polecamy atmosferę spokoju, skupienia i relaksu. Wszystko to sprzyja lepszemu trawieniu.

Zgodnie z zasadami makrobiotyki nie zjadamy nadmiernie wielkich porcji. Zupa musi być zmieszana z filiżanką, drugie danie na małym talerzu. Zakazane są tłuszcze spod znaku Yang, takie jak np. słonina. W efekcie równowagi makrobiotyki są szczupli i zdrowi.

Makrobiotyka jest propozycją sposobu życia łączącego w jedno środowisko naturalne i świat cywilizacji techniczno-przemysłowej, tak aby jej dobrodziejstwa przynosiły nam pożytek a nie szkodę.

COŚ Z MODY

LETNI MAKIJAŻ

Przede wszystkim powinien być staranny, bardzo dyskretny a zarazem podkreślający naturalną elegancję.

Twarz delikatnie pokrywamy podkładem w kolorze nugaru, pudrem o barwie miodu i różem w odcieniu słonecznego brązu. Aby przy zastosowaniu tego makijażu oczy wydawały się większe i błysz-

szące, powiekę aż do brwi pokrywamy cieniem jasnym. Następnie bardzo delikatnie nakładamy cień kawowy od krawędzi górnej powieki do środkowej załamania w kierunku skoni. Rzęsy malujemy tuszem czarnym. Usta i paznokcie powinny błyszczeć w kolorze ciepłego beżu. Głęboko pokrywamy powieki intensywnym odcieniem błękitu, który podkreślamy tuszem granatowym, a usta i paznokcie malujemy w kolorze azalii.

Warto wiedzieć, że makijaż jest modny, ponieważ w modnym makijażu jest tyle, ile stylizacja w ubiorze.

Anna GÓRKA

trawy, wypieki i ciasta niszczą selen. Bogatymi źródłami selenu są ryby, a ponadto nerki wieprzowe, wołowe, cielęce, wątroba i serce. Gdy jednak równocześnie objadamy się słodkimi, niewiele tego mikroelementu może przyswoić organizm.

Dziecko przekarmione słodyczami, gorzej się uczy, jest bardziej pobudliwe niż jego rówieśnicy mądrzej żywieni. Zwiększenie po głównym posiłku dołada się jeszcze czymś słodkim, smakiem ciastka lub cukierka, gdy ów posiłek był źle skomponowany, na przykład brakowało w nim jarzyn.

W przypadku nowotworu, medycyna wschodnia nakazuje odstawienie na 7 lat produktów zwierzęcych, a z cukrem należy się wówczas rozstać do końca życia. Ostrożnie więc z cukrem zarówno w żywieniu dzieci, jak i dorosłych! Cukier karmi jak mówił Wańkowicz, ale także i niszczy mikroelementy w organizmie człowieka.

Z RYBA NA TY

"PUCHAR WISŁY-91"

30 czerwca br. w Krakowie na Wiśle odbyły się X Ogólnopolskie Zawody Spławikowe "Puchar Wisły 91". Zawody rozegrano w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

W klasyfikacji indywidualnej I m. zajął Roman Paluch z klubu "Abramis". II Wojciech Krotysz — Z.O. Rzeszów. III — Ryszard Geisler — kategoria narodowa. W rywalizacji drużynowej I m. zajął klub "Abramis" II — drużyna ZO Katowice a III — ZO Radom. Największą rybę na zawodach złowił Olgierd Pokrzywiński — ZO Tarnów, a był to karp o wadze 3150 g.

Zawody, w których wzięło udział 27 drużyn liczących po 3 zawodników były wzorowo zorganizowane z zapewnioną łącznością radiową i obsługą komputerową. Nagrody ufundowali sponsorzy krakowscy.

Również 30 czerwca br. na Dunajcu w Niedzicy odbyły się Muchowe Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego. Startowało 38 reprezentantów z jedenastu kół oraz kadra okręgowa.

I miejsce drużynowo zajęło koło PZW "Soda". II m. — koło PZW Nowa Huta, a III — koło "Rzemieślnik". Złoty rybak 118 lipieni oraz 186 sztuk ryby białej.

I miejsce indywidualne zajął Tomasz Czarnik z Koła PZW "Zwierzyniec". II m. Robert Kociol z Koła PZW Nowa Huta, a II Zbigniew Zawodny z Koła "Rzemieślnik". W kategorii juniorów I miejsce uzyskał Grzegorz Jarzmik.

(sp)

Lodówki ★ zamrażarki
urządzenia chłodnicze
NAPRAWA U KLIENTA
Tel. 11-02-21, godz. 9-13
Tel. 11-43-55 w. 689,
cała doba

Ogłoszenia drobne
PRZYJME solidnego
pracownika z praktyką do
rozbiórki mięsa. tel.
44-14-57.
VIDEOPILMOWANIE.
Tel. 44-53-63.

XXXVIII Spartakiada HTS

Trafić—w lotkę i do tarczy!

Zakończyły się kolejne konkurencje hutniczej spartakiady. Wśród rozgrywek w badmintonie najlepszymi zdecydowanie okazali się zawodnicy DT, wygrywając w finale z ZW i będąc od początku najlepszą drużyną całego turnieju.

Końcowa klasyfikacja: 1. DT, 2. ZW, 3. DN, 4. ZK, 5. ZB. Najlepsze zespoły wystąpiły w następujących składach — DT: Wanda Romanek, Krystyna Procek, Andrzej Mikulski, Tomasz Słysz, Kazimierz Romanek i ZW: Ewa Antas, Roman Antas i Andrzej Robak.

W Pleszowie na strzelnicy Ligi Obrony Kraju jak zwykle odbyły się zawody w strzelaniu na 50 m z kbks-u. W klasyfikacji drużynowej najlepsi okazali się zawodnicy z ZS (252 pkt.) przed DT (242 pkt.) i HPR (177 pkt.). Dalsze pozycje zajęli: ZW (137 pkt.), ZK (125 pkt.) i ZM (116 pkt.). Zmierzyli się także ze sobą snajperzy. I tak wśród kobiet zwyciężyła Lucyna Was (ZW — 43 pkt.), przed Krystyną Popiolek (ZW — 39 pkt.), Zofią Kaszubą (ZM — 35 pkt.), Bożeną Matusik (DT — 27 pkt.), Ewą Dutką (ZS — 24 pkt.) i Barbarą Kernos (ZS — 22 pkt.). Najlepszym wśród mężczyzn okazał się Czesław Kokosiński (ZM — 81 pkt.) przed Ireneuszem Bałagą (ZS — 65 pkt.), Janem Orłem (ZS — 57 pkt.), Kazimierzem Romankiem (DT — 57 pkt.), Tadeuszem Kieronskim (ZW — 55 pkt.) i Tomaszem Słyszem (DT — 54 pkt.).



Na okres wakacji spartakiadowe boje zostają zawieszone, a dokończenie zawodów nastąpi we wrześniu. Po rozegraniu 9 konkurencji sytuacja ogólna XXXVIII spartakiady wygląda następująco: 1. DT — 255 pkt., 2. ZW — 212 pkt., 3. ZK — 173 pkt., 4. HPR — 156 pkt., 5. ZB — 100 pkt., 6. ZS — 81 pkt., 7. DX — 79 pkt., 8. ZR — 56 pkt., 9. ZG — 54 pkt., 10. ZM — 46 pkt., 11. ZT — 30 pkt., 12. DN — 27 pkt., 13. DL — 25 pkt., 14. ZO — 25 pkt., 15-16. ZH i ZTS — po 22 pkt., 17. ZRU — 19 pkt.

Badminton dla najmłodszych
W okresie wakacji TKKF HTS dla wszystkich dzieci prowadzi instruktaż gry w badminton. Zainteresowani mogą się zgłaszać w każdą środę w hali gimnastycznej w os. Stalowym 16 (dawny DMR) o godz. 18.

PIŁKARZE KRAKUSA NAJLEPSI PO RAZ PIĄTY

Wykupili abonament na mistrzowski tytuł

Na stadionie Wandy (jeden mecz na Hutniku) odbył się w ub. tygodniu finałowy turniej o mistrzostwo Polski Szkolnego Związku Sportowego. Wzięły w nim udział cztery drużyny: Agrykola Warszawa, MKS Technik Ropczyce, MKS Zryw Zielona Góra i zespół gospodarzy imprezy — MKS Krakus Nowa Huta. Grano każdy z każdym.

Faworytem zawodów była drużyna nowohucka, jednak w pierwszym meczu sprawiła niemiłą niespodziankę przegrywając z MKS Zryw 1:2 (0:1). Bramkę dla Krakusa strzelił Poskrobko. Kolejne spotkania udowodniły, iż nie na darmo upatrywano w gospodarzach zwycięzcy, chociaż trzeba przyznać, że również sprzyjało im szczęście, bowiem o tytule zadecydował jeden gol. W drugim meczu Krakus pokonał Agrykolę 2:0 (1:0), bramki: Poskrobko i Marciniak, a w ostatnim wygrał z Technikiem 2:1 (2:0) (gole Jamróz i Poskrobko). Wyniki pozostałych spotkań: Agrykola — Technik 1:1 (0:0), Technik — Zryw 3:2 (2:0), Zryw — Agrykola 3:2 (1:1).

KOŃCOWA TABELA TURNIEJU:

1. Krakus	3	4	5-3
2. Zryw	3	4	7-6
3. Technik	3	3	5-5
4. Agrykola	3	1	3-6

Piłkarze Krakusa zdobyli tytuł mistrza kraju po raz piąty, a czwarty raz z rzędu! Trenerem zespołu jest p. Stanisław Jamróz, a do jego podopiecznych należą: bramkarze — Artur Laciak, Tomasz Marciniak, obrońcy — Tomasz Gegotek, Andrzej Poskrobko, Maciej Trzcionka, Marek Zajac, Dariusz Niemczyk, Marcin Seweryn, pomocnicy — Maciej Cygan, Paweł Dudek, Sławomir Dulewicz, Bartłomiej Jamróz, Rafał Dzieża, Paweł Tomczyk, napastnicy — Robert Majcher, Jacek Mikrut.

Wymuszona „główka” może zakończyć się śmiercią

Piłkarstwo na szczęście nie figuruje w pierwszej dziesiątce dyscyplin o największej liczbie wypadków śmiertelnych, zajmując dopiero 14 miejsce. Ale i tak w latach 1931-1980, jedynie od uderzenia piłki w głowę, zginęło blisko 30 piłkarzy. Tym, którym wydaje się to nieprawdopodobne przypominamy, że mokra piłka, ważąca ponad pół kilograma osiąga prędkość nawet do 120 km/godz.

Pierwsze miejsce na czarnej liście niebezpiecznych dyscyplin, zajmuje sport samochodowy. Co 25 zawodnik traci życie w wyniku śmiertelnych obrażeń na torach wyścigowych.

PROPOZYCJE PTTK

Koło PTTK Wydziału Wielkie Piece organizuje wycieczki:
Δ 14 lipca br. (niedziela) w Beskid Wyspowy (Jurków — Cwilin — Czorny Dział — Mszana Dolna);
Δ 20 lipca br. (sobota) w Gorce (Rzyki, przeł. Przyłop — Kudłoń — Królewska Góra — Lubomierz).
Wyjazdy z parkingu przy NCK, godz. 7.00. Powroty ok. godz. 18-tej. Koszty wycieczek (przejazd i ubezpieczenie) — 18.300 zł.
Członkowie PTTK — 16.300 zł. Informacje, zapisy, wpłaty — K. Kania — tel. 55-87.

MIEJSKI ZAKŁAD TRANSPORTOWY

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

- do AUTO-MYJNI — czynnej codziennie w dni powszednie od godz. 8 do 18, mieszczącej się w garażach podziemnych w os. Centrum A przy bloku nr 7, tel. 44-56-13
- do stacji obsługi MZT, os. Zielone 9, tel. 44-23-18 — pełny zakres napraw samochodów osobowych polonez i FSO
- POLECAMY także Radio Taxi tel. 44-55-55 czynny całą dobę

Korzystajcie z naszych usług, które wykonujemy szybko i solidnie.

"DRIVER" S. C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 33-09-59

POLECA:

- przewozy luksusowymi autokarami do Niemiec i Francji (OMNIA)
- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenia jazdy
- kompleksowe ubezpieczenia TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne: krajowe i zagraniczne, AC, OC, NW — turystyczne, ładunków w transporcie, eksponatów i OC wystawcy, mienia od ognia i kradzieży).

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych otrzymują 70% zniżki.

GIRMES KASSEN & DATENTECHNIK GmbH



Amsterdamerstr. 10 4000 Düsseldorf 30
Tel. 0211 - 434550 Fax 0211 - 4542463

OFERUJE

- Komputery PC AT (100% Kompatybilne z IBM) w konfiguracji podstawowej:**
 - Paco 286 AT (12 MHz, 1 MB) 1120 DM
 - Paco 286 AT (16 MHz, 1 MB) 1240 DM
 - Paco 386 SX (16 MHz, 1 MB) 1480 DM
 - Paco 386 DX (25 MHz, 1 MB) 1970 DM
 - Paco 386 DX (33 Mhz, 1 MB) 64 KB Cache 2250 DM
- Stacje dysków elastycznych:**
 - 3,5", 1,44 MB 248 DM
 - 5,25" 1,2 MB 198 DM
- Stacje dysków twardych:**
 - 40 MB 28 ms 450 DM
 - 80 MB 15 ms 1199 DM
 - 143 MB 15 ms 1342 DM
- Testatury:**
 - niemieckie i angielskie 140 DM
- Monitory:**
 - dwukolorowy 220 DM
 - VGA 740 DM
 - Multisync 980 DM
- Karty graficzne:**
 - Herkules 130 DM
 - VGA 298 DM

UWAGA!
Na cenie kompletnego Komputera składa się suma poszczególnych elementów zestawu.
Korespondencja listowna możliwa w języku polskim.

HOROSKOP

Baran (21 III—19 IV). Jest możliwość przyłączenia się do nowego, interesującego rzędu sięwzięcia, jeśli oczywiście będziesz aktywny i postarasz się nawiązać atrakcyjne kontakty. Zyski ukryte są dla Ciebie w nieruchomościach. Zwłaszcza 11 lipca to ważna data w interesach.

Byk (20 IV—20 V). Bardzo pomyślny tydzień. Czas rzeźnych wspomnień, odwiedzin starych miejsc i spotkań z krewnymi, których dawno straciłeś z oczu. W sferze romantycznej spotkasz osobę kochającą dom i ogromnie ceniącą wartość życia rodzinnego.

Bliźnięta (21 V—20 VI). Zakochasz się, zafascynowany błyskotliwą osobą, jej intelektem. Ta fascynująca osoba ma zdecydowany pogląd na życie, filozofie i religie. Ktoś spod

znaku Bliźniąt lub Strzelca również zabiega o Twoje względy. Traktuj jednak wszystko z dużą dozą rezerwy.

Rak (21 VI—22 VII). Zadbaj o swój wygląd zewnętrzny kup trochę nowych, ładnych rzeczy. 11 lipca to bardzo ważny dzień, zwróć się na siebie uwagę. Ktoś nieoczekiwany przez Ciebie zjawi się na konferencji, zaprosi Cię potem na wystawny obiad lub kolację. Koniec przyszłego tygodnia pomyślny.

Lew (23 VII—22 VIII). Po nowiu księżyca, 11 lipca, uczucia nabiorą intensywności. Codzienne telefony, poufne wiadomości, którymi nie zawsze będzie można się kimś podzielić. Będziesz też w wirze dyskusji na temat wartości, pieniędzy, pozycji w społeczeństwie.

Panna (23 VIII—22 IX). Na plan pierwszy w Twoim życiu wysuwają się osoby spod znaku Wagi, Byka i Skorpiona. Wystąpisz w roli mediatora. Osoba bliska, zazwyczaj pogod-

na i spokojna, przybiera wojowniczą postawę, stąd potrzeba odrobiny dyplomacji by rozładować sytuację.

Waga (23 IX—22 X). Serdeczni przyjaciele zaoferują Ci udział w planach rozrywkowych. Takim ważnym punktem owego programu będzie eskapada do teatru. Skorzystaj z zaproszenia, będzie to bowiem miłe wydarzenie, które przyniesie sporo satysfakcji.

Skorpion (23 X—21 XI). Okres sprzyjający wystąpieniom publicznym. Będziesz mógł się pochwalić znajomością rzeczy. Zablyszysz przy tym poczuciem humoru i talentem. W interesach powinienes zabiegać o osoby spod znaku Raka lub Koziorożca.

Strzelec (22 XI—21 XII). Pojawia się możliwość podróży, a także odświeżenia znajomości i obcego języka. Szansa kontaktów z osobami „na świeczniku”. Jeśli zechcesz potrafisz użyć swego czaru osobistego i zrealizować skryte marzenia.

Koziorożec (22 XII—19 I). Osoba spod znaku Lwa popiera Twoje nowe pomysły i wspiera Twoje starania. Silnie oddziałujesz na innych. Postaraj się by Twój partner czy partnerka zyskał aprobatę środowiska, potrafisz stworzyć taką przychylną atmosferę.

Wodnik (20 I—18 II). Bardzo dużo myślisz o miejscu pracy. Twoja wrażliwość ujawni się szczególnie w tym tygodniu, będziesz rozważać o swojej pozycji w pracy zawodowej; zastanawiasz się kto z kolegów Ci sprzyja, a kto jest nieprzyjazny.

Ryby (19 II—20 III). Główną rolę w tych dniach odgrywa w Twoim życiu osoba spod znaku Strzelca. Jest to osoba szczerą i otwartą. Zanim jednak lepiej ją poznasz, może Cię ona nieco zranic uwagami natury osobistej lub brakiem taktu.

wybrała: SAMANTA

HUMOR

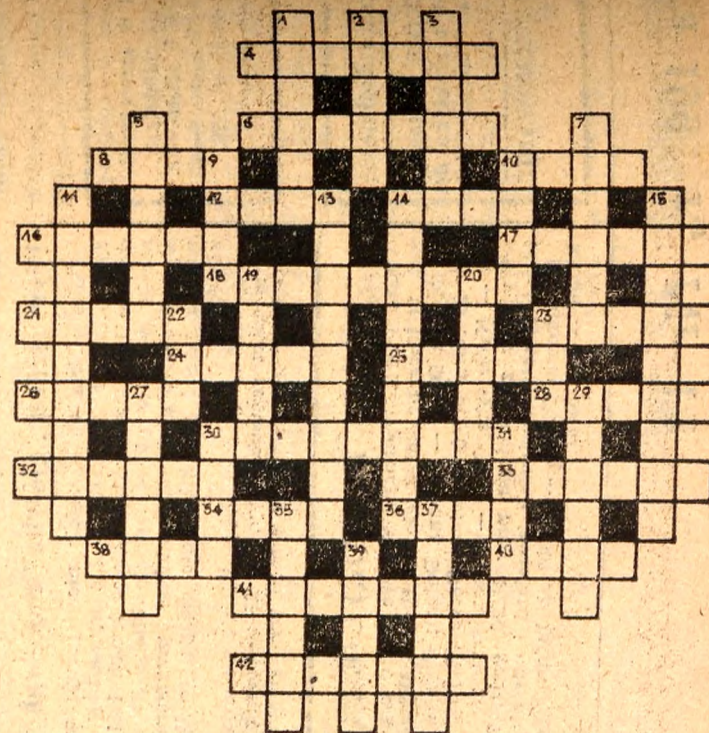
— Mamo, dziś pani w szkole pytała, czy mam jakieś rodzeństwo.
— I co jej odpowiedziałeś?
— Że nie mam.
— I co ona na to?
— Powiedziała: „Chwała Bogu”.
*
— Dostałeś po głbie i nie zareagowałeś?
— Zareagowałem!
— Jak zareagowałeś?
— Spuchłem.

— Mrówki pracują po szesnastu godzin dziennie — rozpoczyna nauczyciel. — Jaka stąd płynie dla was nauka?
— Że nie mają związków zawodowych — odpowiada Jasio.

— Mamusiu, opowiedz mi jakąś bajeczkę...
— Poczekaj jeszcze trochę córuniu. Zaraz wróci tatuś i nam obu jakąś bajeczkę opowie.

— Słyszałaś? — mówi mąż do żony — wynaleziono kosmetyk, który niezawodnie upiększa wszystkie kobiety.
— Nie tylko słyszałam, ale używałam go.
— No tak, od razu wiedziałam, że to oszustwo.

KRZYŻÓWKA 14



POZIOMO: 4. świątynia wielu bóstw, też miejsce grobów królewskich (Rzym, Paryż), 6. przysięgany świecznik, 8. paliwo, 10. nie zna się na danej kwestii, 12. zapor, 14. autor „Nany”, 16. węgiel, nafta itp., 17. bezmocz, 18. patronuje hucie, 21. kaplański „szalik”, 23. część jelita grubego, 24. wodorosty, 25. miasto nad rzeką Mleczną, 26. szkwał, 28. jedno z imion Niemcewicza, 30. takiemu nic się nie uda, 32. rządzi na Kubie, 33. Marek... pisarz 1934—69, od 1958 r. na emigracji, 34. kaczy basen, 36. dokumenty, 38. ziemne zwierzątko, 40. płynie przez Pińczów, 41. jego powieść to serial TV, 42. spis spraw sądowych.

PIONOWO: 1. placisz przystępując do przetargu, 2. malował „Panoramę Racławicką”, 3. taniec lub rodzaj kamizelki, 5. przyganiał garnkowi, 7. miesiąc, 9. sterta, 10. stroi zwycięzców, 11. autor „Doktora Żiwago”, 13. miasto włóknarzy (koło Wadowic), 14. zestawienie danych z wielu arkuszy, 15. kreował Bogumiła w „Nocach i dniach”, 19. futrzane szale, 20. kraj związkowy w pld. Azji, 22. duża ropucha, 23. australijski struś, 27. skłócenie, wrogość, 29. „Burundi, 30. wstrzemięźliwość w jedzeniu, 31. dawny władca tatarski, 33. kłócił się z rejentem o Kusego, 37. państwo na Antypodach, 39. beznadziejna sytuacja.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 12 lipca.

Nagrodę za poprawnie rozwiązanie krzyżówki w 12. numerze „Głosu” wylosowała: Halina Modrzejewska, 30-611 Kraków, ul. Bojki 10/25. Nagrodę prosimy odebrać w naszej redakcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 13

POZIOMO: 5. kataklizm, 8. Bagdad, 9. Norwid, 12. Dynam, 13. sygnał, 14. groch, 15. szkap, 17. Henryk, 19. migawka, 20. opornik, 23. gwóźdź, 25. nabiał, 27. Elton, 28. sched, 30. dykcja, 31. Figaro, 32. Anczyc, 33. policjant.

PIONOWO: 1. gardło, 2. Mandżuria, 3. plantacja, 4. Ozyrys, 6. zasada, 7. biegun, 10. Tyszkiewicz, 11. ratyfikacja, 16. powód, 18. epoka, 21. kalafonia, 22. Chorwacja, 24. żrebie, 26. boksyt, 29. amator, 30. docent.



CHŁODNIK LITEWSKI

Botwinę oplukać, pokroić w plasterki i ugotować z dodatkiem soli i kwasku. Wywar ostudzić. Świeże ogórki obrać, poszatkować w krążki lub kostkę. Zsiadłe mleko roztrzeć i dodać do niego kolejno ostudzony wywar z botwiną, pokrojone ogórki, drobno posiekany koperek, zakwas z buraków i śmietanę. Całość należy doprawić do smaku cukrem i solą, dokładnie mieszając.

Chłodnik litewski podajemy ozdobiony razem z wcześniej ugotowanym jajkiem na twardo.
SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

Diamond cuts diamond (ang.) — dosłownie diament kraje diament. Inaczej u nas: trafił mądry i chytry na równego sobie; trafił swój na swego; trafiła kosa na kamień.

Śakta sprawy...

Do każdego nawet sprzecznego z prawem zajęcia trzeba mieć, oprócz chęci i sprytu, także trochę wiedzy praktycznej. Najbardziej jest ona konieczna, co zresztą uzmysłowiło nam wiele filmów sensacyjnych, w fachu kasiarza. Nawet u przedstawicieli tej profesji usiłujących dostać się do wnętrza zwykłych kas z dziennym utargiem.

Do nocnej akcji w iście filmowym stylu 36-letniego ANDRZEJA K. namówiła żartem jego żona podczas oglądania wideoteki brata. Pan Andrzej mocno wziął sobie do serca jej słowa i rozpoczął gromadzenie potrzebnego sprzętu. Jak potem zeznał najcenniejszym instruktorem był dla niego film „Vabank” i grany przez Jana Machulskiego kasiarz Kwinto.

Obiektem, który początkujący rozpruwacz kas pancernych wziął najpierw „na tapetę” był jeden z nowohuckich butików. Co prawda nie było tam potężnego seifu ze skomplikowanym systemem przeróżnych zamknięć, była jednak niepozorna, stalowa szafka, jakie po dziś dzień stoją w wielu biurach i kasach. O istnieniu tego przyciężkawego, ale pełnego pieniędzy mebla pan K. dowiedział się przypadkiem, kiedy wraz z bratem dokonywali na zapleczu sklepu prac remontowych. Pan Andrzej w wolnych chwilach świadczył bowiem budowlane usługi wykończeniowe dla ludności.

Uzbrojony w łom, wytrychy, komplet narzędzi i kluczy

początkujący kasiarz najpierw po północy włamał się do sklepu, a kiedy spostrzegł, że otwarcie szafy stalowej jest niemożliwe konwencjonalnymi sposobami, zamknął z powrotem butik i... poszedł do domu.

Pan K. był przygotowany na wszystko. W swej piwnicy od dawna trzymał podręczny sprzęt każdego początkującego kasiarza czyli butle acetylenowo-tlenową wraz z palnikiem. Zabrał to wszystko ze sobą i udał się z powrotem do „miejsca pracy”. Niezauważony przez nikogo wszedł do butiku, do torby zapakował kilka sztuk damskiej odzieży i obuwni oraz srebrnej galanterii i zabrał się do rozpruwania kasy.

Okazało się, że brak odpowiednich kwalifikacji może być przeszkodą w realizacji wielu planów. Najpierw były problemy z odpowiednim uregulowaniem płomienia palnika, po-

tem nie posiadający doświadczenia w fachu spawacza pan Andrzej miał spore kłopoty z wycięciem otworu w miejscu, gdzie znajdował się zamek. Niestety i ta czynność nie zakończyła się szczęśliwym finałem, bowiem dobywające się z butli hałasy i błyski mocno zaintrygowały przechodzącego obok mieszkańca sąsiednich bloków, który nie omisszał powiadomić o tym spotkany kilka metrów dalej patrol policyjny.

Policjanci nie byli na tyle uczynni i nie pomogli dokończyć panu K. dzieła (mimo że jeden z nich był wykwalifikowanym spawaczem). Podejrzany o włamanie trafił do aresztu, a właściciel sklepu po otwarciu wreszcie szafy pancerniej stwierdził, że właściwie nic w niej wartościowego nie było. Cały utarg zawiózł bowiem dzień wcześniej do banku.

Niewykwalifikowanego kasiarza oskarżono o włamanie i skazano na dwa lata pozbawienia wolności. Jego żona może sobie jedynie zarzucić to, że jej mąż jest tak podatny na jej wpływy.

(mark)

Kasiarz bez kwalifikacji